Należytość pocztowa opłacona gotówką — WYDANIE IV. III

Rok XVI. — Kraków, niedziela 31 grudnia 1933 — Nr. 357

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-69. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Ożywiony ruch w dyplomacji..."

Odpowiedź Francji gotowa

Paryż. 29. 12. PAT. Wczoraj przyjęty był przez ministra Paul Boncoura ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet.

W czasie tej konferencji minister Paul Boncour udzielił ambasadorowi szczegółowych instrukcyj w sprawie odpowiedzi, jaką rząd francuski opracował dla rządu niemieckiego.

Jak przewidują, odpowiedź Francji doręczona będzie rządowi niemieckiemu dopiero po powrocie kanclerza Hitlera z feryj świątecznych do Berlina, co nastąpi prawdopodobnie w dniu 5 stycznia.

Bezpośrednio niemal po konferencji z ambasadorem Poncetem minister Paul Boncour przyjął na kolejnych audjencjach ambasadora Rzplitej Chłapowskiego i ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego. Dzienniki podkreślają, że w rozmowach z ambasadorami obu państw minister Paul Boncour według wszelkiego prawdopodobieństwa zapoznał ich z uchwałami francuskiej rady ministrów oraz z treścią aide memoire za pomocą którego rząd francuski odpowie rządowi Rzeszy na jego propozycje.

Nota angielska do Niemiec

Paryż. 29. 12. PAT. Koła polityczne twierdzą, że gabinet angielski wyśle w najbliższych dniach do Rzeszy notę w sprawie rozbrojenia, domagającą się, aby rozmowy w tej kwestji odbywały się w ramach Ligi Narodów.

Z ogólnemi wytycznemi noty ambasador brytyjski w Paryżu lord Tyrell miał zapoznać ministra Paul Boncoura i bawiącego w Paryżu belgijskiego ministra Hymansa.

Simon zaproszony do Rzymu

Paryż. 29. 12. PAT. Dzienniki donoszą z Rzymu, że ambasador brytyjski w Rzymie Drumm nd, który przybył na wyspę Capri, przywiózł sir Simonowi list Mussoliniego, zawierający życzenia noworoczne i zaproszenie do Rzymu na dzień 4 stycznia dla odbycia konferencji na temat głównych zagadnień polityki europejskiej.

W związku z powyższą konferencją prasa francuska donosi, że zdaje się nie ulegać wątpliwości, że podstawy projektowanego kompromisu w sprawie rozbrojenia będą zbliżone do tezy angielskiej, która w celu pogodzenia poglądów Berlina i Paryża przyznaje Niemcom prawo do uzbrojenia się i żądań od Francji częściowego rozbrojenia.

Denuncjacja przyczyną aresztowań

Berlin. 29. 12. PAT. Policja bawarska w Rottach, w jednym z pensjonatów aresztowała kilkunastu Żydów, właścicielkę pensjonatu oraz wiele osób, które bawiły chwilowo w pensjonacie.

Zarządzenie to nastąpiło na skutek denuncjacji, że mieszkacy pensjonatu są elementem antypaństwowym, że słuchają przeważnie audycyj radjostacyj sowieckich, że rozpowszechniają pogłoski o tzw. okropnościach w Niemczech i że uprawiają nudyzm. (?)

Dwóch profesorów-lekarzy poszło do obozu koncentracyjnego

Berlin. 29. 12. PAT. Policja w Essen aresztowała dwu profesorów-lekarzy, pracujących w miejscowym szpitalu za rozpowszechnianie pogłosek o zasłużonych dla ruchu szturmowcach, że dopuścili się ostatnio licznych sprzeniewierzeń.

Obaj profesorowie osadzeni zostali w obozie koncentracyjnym.

Fotografja Hitlera z głową — Lenina

Berlin. 29. 12. PAT. Policja w Emmerich wykryła w wielu księgarniach i sklepach z artykułami piśmiennemi rozległy handel fotografjami kanclerza Hitlera. Na fotografjach tych kanclerz Hitler we włosach ma wretuszowaną głowę Lenina, Rasputina i Klary Zetkin. Skonfiskowano wielką ilość tych pocztówek i powiększenia z fotografji. Sprawców fabrykacji tych zdjęć dotychczas nie wykryto.

Po Nowym Roku - wysiedlanie reszty „Ostjuden"

Berlin. 29. 12. ŻAT. Liczni Żydzi zagraniczni którzy za poprzedniego reżimu niemieckiego uzyskali zezwolenia bezterminowego pobytu w Niemczech wezwani zostali w ciągu ostatnich kilku dni do zgłoszenia się na policję, gdzie ich bezterminowe zezwolenia będą wymienione na zezwolenia, ograniczające ich prawa pobytu w Niemczech do 3, względnie 6 miesięcy.

W kolach poinformowanych zapewniają, że chodzi o akcję, która będzie wszczęta niebawem po Nowym Roku, celem wysiedlenia z Niemiec pozostałych jeszcze w kraju Żydów wschodnio-europejskich. Większość ich ma przedsiębiorstwa, których nie będzie można zlikwidować w tak krótkim czasie, wielu zaś z nich ma w Niemczech też nieruchomości. Skutkiem ograniczeń dewizowych nie mają oni też możności wywiezienia swoich kapitałów z Niemiec.

Dziś w numerze:

Co ich gniewa i denerwuje

Berlin. 29. 12. ŻAT. Oficjalne koła i prasa niemiecka wciąż jeszcze zajmują się denerwującą je ewentualnością dyskusji na styczniowej sesji Rady Ligi Narodów o sytuacji Żydów na Górnym Śląsku Opolskim. Cała hugenbergowska prasa zamieściła artykuł, w którym autor dochodzi do wniosku że zamiast interesować się traktowaniem mniejszości żydowskiej na Górnym Śląsku Opolskim, rada Ligi Narodów lepiejby uczyniła, gdyby zajęła się „krzywdami wyrządzanemi mniejszości w polskiej części Górnego Śląska". Prasa hugenbergowska zapewnia, że rząd niemiecki może dostarczyć dowody, że na Górnym Śląsku Opolskim nie dzieje się Żydom nic złego (!). Na dowód tego twierdzenia autor artykułu przytacza fakt, że w Bytomiu zezwala się dzieciom żydowskim na zajmowanie w klasach miejsc obok dzieci nieżydowskich, nie zmuszając ich, jak na terenie reszty Niemiec do zasiadania w oddzielnych ławkach (wielka łaska! — Uw. Red.)

—o§o—

Morderca Ogrodowskich skazany na śmierć

Poznań. 29. 12. PAT. W piątek, o godzinie 11-ej nastąpiło ogłoszenie wyroku w procesie przeciwko Kazimierzowi Łabędziewiczowi, mordercy śp. Marji Ogrodowskiej i 9-letniego Stasia Ogrodowskiego. Trybunał uznał Łabędziewicza winnym zbrodni i skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Obrona zgłosiła prośbę do Pana Prezydenta Rzplitej o ułaskawienie.

P. Henryk Fuss w Warszawie

Warszawa. 29. 12. PAT. Przebywający w Warszawie szef sekcji bezrobocia, pośrednictwa pracy i emigracji Międzynarodowego Biura Pracy p. Henryk Fuss przyjęty został 28 bm. przez ministra opieki społecznej Hubickiego.

Następnie p. Fuss przyjęty był przez wiceministra opieki społecznej dra Piestrzyńskiego oraz delegata rządu polskiego do rady administracyjnej M. B. P. w Genewie dra Jurkiewicza.

„Burżuazja etatystyczna"

Może nigdzie nie dominuje w tak wybitnej mierze hasło „ratuj się, kto może", jak u kierowników naszej skarbowości. Hasło to wyraża się w salwowaniu interesów skarbowych przed wszystkiemi innemi gałęziami życia gospodarczego kraju. Biurokracja ministerstwa skarbu zdołała przez szereg lat wytworzyć w społeczeństwie polskiem mniemanie, jakoby skarb państwa był jakimś tworem, wyodrębnionym z ogólnego organizmu gospodarczego kraju i że pomyślny stan kasowy skarbu państwa jest najlepszym miernikiem rozwoju życia gospodarczego. Suma wpływów podatkowych odzwierciedla poziom gospodarczy kraju, a zatem należy starać się o powiększenie tej sumy dla uzyskania „prawdziwego" stanu naszego rozwoju gospodarczego. Wszystko, co ma wspólnego ze skarbem państwa, posiada decydujące znaczenie dla kraju, wszystko inne zaś jest „mniej ważne". Przedsiębiorstwo państwowe, pracujące bez deficytu (w znaczeniu buchalteryjnem) ale i bez zysków, posiada większe znaczenie dla gospodarstwa społecznego, aniżeli przedsiębiorstwo, pracujące również bez zysku, ale i bez deficytu, nietylko buchalteryjnego, ale i rzeczywistego, w znaczeniu samowystarczalności finansowej, a więc bez pomocy kredytowej ze strony państwa i bez zwolnień podatkowych, z których to przywilejów korzystają przedsiębiorstwa państwowe. Każda bowiem placówka etatystyczna stwarza posady, na których nie obowiązuje zasada pracy pod kątem rentowności, zaś każda placówka przedsiębiorczości prywatnej zmniejsza możliwości tych posad. W powojennej Polsce powstał nieznany przed wojną czynnik burżuazji etatystycznej, tj. biurokracji, dążącej za wszelką cenę do powiększenia terenu swej ekspansji. Każde zwiększenie ciężarów podatkowych w stosunku do prywatnej przedsiębiorczości pomnaża siłę finansową tej biurokracji, która za pieniądze, wyciśnięte z przedsiębiorstw prywatnych, tworzy nowe placówki etatystyczne, dla powiększenia kadr urzędn. państwowych.

Nie chcemy w tej chwili wchodzić w przyczyny, dla których tak jest, a nie inaczej. Zjawisko to obserwowane jest zresztą nietylko w Polsce, ale i w innych krajach europejskich. Nie występuje ono jednak nigdzie tak silnie i tak jaskrawo, jak w Polsce. U nas bowiem myśli się przedewszystkiem o zabezpieczeniu interesu własnego, chociażby nawet miało się to odbyć kosztem interesów ogółu. Rozumiemy dobrze, że warunki życia w okresie powojennym są bez porównania cięższe aniżeli przed wojną. Dawniej nie istniało bezrobocie w tak wielkich rozmiarach jak obecnie, bo dawniej nadmiar ludności usuwała emigracja, dawniej nie istniał problem tak potwornej nadwyżki inteligencji jak obecnie, a wreszcie dawniej nie istniała formalna przyczyna pomnażania placówek etatystycznych, jaka istnieje obecnie w postaci sprowadzania każdej niemal nowej imprezy etatystycznej do wspólnego mianownika „konieczności wzmocnienia siły obronnej państwa". W chwili, gdy nacisk ingerencji państwowej złamał mechanizm automatyzmu na terenie obrotu towarowego i pieniężnego, przestały również funkcjonować prawa rentowności i wydajności pracy w dziedzinie obsadzania urzędów i przedsiębiorstw państwowych, a nieraz, — szczególnie u wielkich koncernów, pozostających w mniejszej lub większej mierze pod kontrolą państwa, — także i przedsiębiorstw prywatnych. Urzędnik, piastujący odpowiedzialne stanowisko w urzędzie lub przedsiębiorstwie państwowem, stara się nietylko powiększyć zakres swych czynności i tem samem wzbić się wyżej w hierarchji służbowej, ale i stara się mieć koło siebie swego syna po ukończeniu studiów lub krewnego. Ponieważ jednak urzędnikowi temu nie starczy możliwości pracy dla obdzielenia pienie swych protegowanych, stara się stworzyć jeszcze jedną placówkę państwową, nietyle dlatego, że placówka ta jest potrzebna dla państwa, ile dla ulokowania na niej swych protegowanych.

Największym rozsadnikiem etatyzmu w Polsce jest zatem warstwa urzędników państwowych. Tworzy ona zamknięty klan, do którego dostają się osoby, cieszące się takiem lub owem poparciem, i warstwa ta nadaje ton i kierunek całej polityce gospodarczej państwa. Od dyrektora departamentu w ministerstwie zależy, czy mają być wprowadzone nowe obciążenia podatkowe, czy deficytowe przedsiębiorstwo państwowe ma ulec likwidacji i czy ma powstać jakiś nowy urząd lub fundusz. Dlatego każda nowa ulga podatkowa powstaje z tak wielkim trudem, a likwidacja jakiegoś systemu etatystycznego przychodzi tak ciężko, podczas gdy nowe podatki nakładane są bez zbytnich refleksyj, podobnie jak bez skrupułów realizuje się nowe pomysły etatystyczne. Liczba urzędników rośnie odwrotnie proporcjonalnie do spadku liczby zatrudnionych w naszem gospodarstwie społecznem. Reforma administracji państwowej postępuje ociężale. Udzielanie ulg podatkowych idzie opornie, dlatego, że „burżuazja etatystyczna" pragnie osiągnąć jaknajwyższe wpływy podatkowe, bez oglądania się na interesy życia gospodarczego, ponieważ wie, że jeżeli wpływy podatkowe będą wysokie, wówczas konieczność likwidacji deficytowych przedsiębiorstw etatystycznych nie będzie tak nagląca, i że zatem przedsiębiorstwa te, finansowane z wpływów podatkowych, będą w stanie dłużej zatrudniać urzędników państwowych. Biurokracja państwowa zdaje sobie zatem dobrze sprawę z tego, że jej własne interesy wymagają zwiększonego nacisku podatkowego, a zatem jej pomyślność może być okupiona tylko wielkiemi ofiarami całego społeczeństwa.

Dopiero niedawno ogłoszono dane statystyczne, ilustrujące spadek wpływów podatkowych w porównaniu ze spadkiem obrotów gospodarczych. Nie będziemy przytaczali tutaj cyfr tej statystyki, albowiem nie pozostają one w związku z naszym tematem a ponadto odnoszą się do 1931 roku, a więc do czasu, od którego stosunki zmieniły się znacznie. Pragniemy jedynie podkreślić komentarze całej niemal prasy polskiej do tych cyfr statystycznych, które to komentarze zgodne były w tem, że cyfry te są zbyt optymistyczne, gdyż polegają one na szącowaniach władz skarbowych. Społeczeństwo zdaje sobie zatem sprawę z tego, że obciążenie podatkowe w Polsce jest znacznie większe od tego, któreby wynikało z obliczenia ściągniętej sumy podatków od sumy obrotu czy dochodu, ustalonego przez władze skarbowe, ponieważ te podstawy wymiarów podatkowych w większości wypadków są znacznie wyższe od rzeczywistych. Obciążenie podatkowe w Polsce jest zatem wyższe o tę różnicę, jaka zachodzi między faktycznym obrotem podatników a ich obrotem, ustalonym przez władze skarbowe. Różnicy tej nie należy bagatelizować, gdyż władze skarbowe przeszacowują nieraz trzykrotnie rzeczywisty obrót płatnika.

Kiedy skończy się panowanie „burżuazji etatystycznej" w Polsce? Skończy się ono wtedy, gdy obciążenie podatkowe oprze się na sprawiedliwych wymiarach, tj. wtedy, gdy podatnicy będą płacili podatki nie z substancji majątkowej, lecz z faktycznie osiągniętych obrotów i dochodów. Wtedy spadną wpływy podatkowe w o wiele większym stopniu aniżeli dzisiaj, bo wtedy nie będzie już poprostu substancji majątkowej u większości płatników i wtedy zajdzie konieczność szukania równowagi budżetu nie na drodze zwiększania ciężarów podatkowych dla utrzymania warstwy „burżuazji etatystycznej" w nieznin…onej liczbie, lecz na grodze ograniczenia wydatków przez likwidację deficytowych przedsiębiorstw państwowych i znoszenia szeregu zbytecznych a kosztownych urzędów państwowych, — słowem — przez przetrzebienie biurokracji. Wtedy dopiero życie gospodacze podniesie głowę.

Tak jak dziś „burżuazja etatystyczna" żyje kosztem ruiny całego życia gospodarczego, tak kiedyś życie gospodarcze dźwignie się na gruzach tronu tej „burżuazji".

J. DIAMENT

Dekret Morgentaua o dostarczeniu złota

Waszyngton, 29. 12. (PAT). Sekretarz skarbu Morgentau ogłosił wczoraj wieczór dekret nakazujący dostarczenie skarbowi całego złota znajdującego się w Stanach Zjednoczonych.

Dekret ten gstanowi uzupełnienie dekretu prezydenta Roosevelta z dnia 28. sierpnia. Przepisom tego dekretu nie podlga: 1) Złoto w sztach zatrzymane na mocy zezwolenia władz federalnych, 2) Rzadki monety posiadające wartość dla zbieraczy, 3) Kawałki złota nieprzetopionego i złota o wartości nie przekraczającej 100 dolarów. 4) Złoto przeznaczone dla celów przemysłowych, 5) Monety złote i złoto w sztabach stanowiące własność banków należących do systemu Federal Reserve, jak również własność Reconstruction Finance Corporation, wreszcie złoto w sztabach i złoto zagraniczne znajdujące się obecnie na wyspach Filipińskich, Hawajskich i innych posiadłościach Stanów Zjednoczonych.

Wyrok przeciwko braciom Lahusen

Berlin, 29. 12. (PAT). Przed sądem w Bremie ogłoszony został dziś wyrok w sensacyjnym procesie, toczącym się od szeregu miesięcy przeciwko braciom Lahusom, b. dyrektorom największego w Europie niemieckiego koncernu włókienniczego „Nord-Wolle", którego bankructwo w lecie 1931 r. spowodowało załamanie się głównego banku niemieckiego „Darmstädter und Nazjonalbanku", stanowiące wstęp do ówczesnej katastrofy finansowej banków niemieckich. Pasywa „Nord-Wolle" dochodzą do 250.000.000 marek.

Sąd uznał obu oskarżonych za winnych fałszerstwa ksiąg oraz sprzeniewierzeń i skazał Karola Lahusena **na 5 lat więzienia oraz 50 000 marek grzywny, zaś brata Heinza na 2 lata 9 miesięcy więzienia oraz 20.000 marek grzywny.**

Rocznica uruchomienia Orient-Ekspressu

W tych dniach ubiegło 50 lat od chwili gdy poraz pierwszy z dworca St. Lazare w Paryżu wyruszył w drogę do Konstantynopola pociąg bezpośredni tzw. Orient-Ekspress. Pociąg ten składał się z początku z dwóch wagonów bagażowych, dwóch salonowych i wagonu restauracyjnego. Salonki przerabiano na noc na wagony sypialne. Przy pierwszej swej podróży Orient-Ekspress zabrał z Paryża 34 podróżnych. Do Wiednia przybył Ekspress w r. 1883 po 27 godzinach 36 minutach od wyjazdu z Paryża, na przebieżenie zaś przestrzeni z Wiednia do Konstantynopola (3098 klm) spotrzebował aż 75 godzin. Dzisiaj całą tę przestrzeń odrabia Orient-Ekspress w 81 godzin. Kursuje on trzy razy na tydzień.

Udaremniony przewrót w Argentynie

Buenos Aires, 29. 12. (PAT). **W mieście panuje** silne podniecenie wywołane pogłoską o zamierzonym przewrocie. W związku z tem skonsygnowano w koszarach dwie brygady piechoty.

• • •

Buenos Aires, 29. 12. (PAT). **Według ostatnich wiadomości projektowany ze strony ugrupowań radykalnych przewrót w Argentynie został udaremniony.** Elementy radykalne usiłowały jednakże **zagarnąć władzę w kilku miejscowościach prowincji Santa Fe, jednakże oddziały wojska i policja opanowały sytuację.**

W szeregu miejscowości, które były ogniskiem podniecenia rewolucyjnego przywrócono spokój. W Rosario władze dokonały kilkudziesięciu aresztowań. **W Buenos Aires również panuje spokój. Wszelkie zamierzenia rewolucjonistów spełzły na niczem, gdyż policja zawczasu aresztowała przywódców zamierzonego przewrotu, uniemożliwiając w ten sposób plan opanowania budynków rządowych w stolicy.**

Boliwja chce pokoju, Paragwaj mówi: nie

Monte Video. 29. 12. (PAT) Jak wiadomo, w dniu jutrzejszym upływa **termin zawieszenia broni pomiędzy Paragwajem a Boliwją.** Według nadeszłych tu wiadomości. Boliwja **wyraziła zgodę na przedłużenie rozejmu do dnia 14. stycznia, na co jednak Paragwaj się nie zgadza.**

Znaczna zniżka opłat patentowych dla sprzedawców alkoholu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 12. Sin. Ukazało się zapowiedziane już przez nas rozporządzenie ministra skarbu o opłatach patentowych od hurtowników i detalistów, zajmujących się sprzedażą napojów alkoholowych. wina, piwa i miodu. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia. **Zniżka wynosi przeciętnie około 47 proc., a wysokość jej zależna jest od rodzaju handlu i miejsc sprzedaży.**

Dla zakładów sprzedaży zarówno hurtownych. jak i detalicznych pierwszej klasy miejscowości a mianowicie Katowic, Lwowa, Krakowa, Łodzi, Poznania i Warszawy zniżka wyniesie od 20 do 24 proc., a to zależnie od rodzaju handlu. W sprzedaży hurtowej dla zakładów handlu napojami alkoholowemi opłata wynosić będzie 300 zł. Dla zakładów sprzedających wino, piwo i miód 96 zł. W sprzedaży detalicznej wyłącznie w naczyniach zamkniętych wszelkich napojów alkoholowych i spirytusu 132 zł., wina, piwa i miodu 36 zł. W sprzedaży napojów alkoholowych i spirytusu w restauracjach zatrudniających ponad 20 pracowników opłata wynosić będzie 720 zł., zatrudniających do 20 pracowników 288 zł., w cukierniach bez podawania potraw kuchennych, w karczmach i domach zajezdnych 132 zł. Dla zakładów, sprzedających wino, piwo i miód detalicznie opłata wynosić będzie 72 zł.

Dla zakładów znajdujących się **w drugiej klasie** miejscowości, do której zalicza się **wszystkie miasta, liczące ponad 10.000 mieszkańców, zniżka wyniesie od 28—52 proc.** Opłaty w sprzedaży hurtownej wszelkich napojów alkoholowych wynosić będą 180 zł., wina, piwa i miodu 48 zł., w sprzedaży detalicznej w naczyniach zamkniętych napojów alkoholowych i spirytusu 48 zł., wina piwa i miodu 18 zł. W sprzedaży, w naczyniach zamkniętych napojów alkoholowych i spirytusu w zakładach, zatrudniających ponad 20 pracowników 408 zł., do 20 pracowników 96 zł., w cukierniach, karczmach, domach zajezdnych 48 zł., dla zakładów sprzedających wino, piwo i miód 36 zł.

Najwyższa zniżka wprowadzona została dla zakładów, zaliczonych do 3 klasy miejscowości, a mianowicie dla miejscowości do 10.000 mieszkańców zniżka wynosić będzie 40—64 proc. Zakłady hurtowne sprzedające napoje alkoholowe opłacać będą tam 132 zł., wino, piwo i miód 24 zł., sprzedające napoje alkoholowe i spirytus w naczyniach zamkniętych 18 zł., wino, piwo i miód 9 zł., zakłady zatrudniające ponad 20 pracowników 144 zł., do 20 pracowników 36 zł., cukiernie, karczmy i domy zajezdne 18 zł., wino, piwo i miód 12 zł.

Również obniżone zostały opłaty od napojów alkoholowych w bufetach. Bufety stałe, sprzedające napoje alkoholowe opłacać będą w pierwszej klasie miejscowości 60 zł., w drugiej 36 zł., w trzeciej klasie miejscowości 12 zł. Sprzedający wino, piwo i miód na kieliszki w pierwszej klasie 24 zł., w drugiej 12 zł. w trzeciej 6 złotych. Bufety czasowe sprzedające napoje alkoholowe na dobę opłacać będą w pierwszej klasie miejscowości 10 zł. w drugiej 7 zł., w trzeciej 5 zł. Wino, piwo i miód w pierwszej klasie 5 zł., w drugiej 3 zł., w trzeciej 2 zł.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 29. 12. PAT. Prognoza pogody na sobotę: W całym kraju chmurno, gdzieniegdzie drobny opad. Spadek temperatury. W dzielnicach wschodnich dość silny lub umiarkowany, pozatem lekki mróz przy umiarkowanych wiatrach z kierunków wschodnich.

— Sześć dzienników nadreńskich zawiesiło wydawnictwa przeprowadzając fuzję w jedno wydawnictwo pod nazwą „West Deutsche Ztg.“ które **ukazywać się będzie w Krefeld**

Gen. O'Duffy przed sądem

Dublin, 29. 12. (PAT). Proces przeciwko gen. O'Duffy rozpocznie się w Dublinie przed trybunałem wojskowym 2. stycznia. Doręczony generałowi akt oskarżenia obejmuje 5 punktów, zarzucających mu należenie do nielegalnych organizacyj, zachęcanie do czynów buntowniczych oraz nawoływanie do dokonania mordu na osobie szefa rządu de Valery.

Narada „przywódców“

Berlin, 29. 12. (PAT) Zapowiedziana na początek stycznia konferencja przywódców partji narodowo-socjalistycznej odbędzie się w dniach od 5—7 stycznia **w willi kanclerza Hitlera w Obersberg pod Berchtesgaden.**

3837 Żydów przybyło do Palestyny w listopadzie

Jerozolima. 29. 12. ŻAT. **Z ogłoszonych w dniu wczorajszym danych statystycznych wynika, że w listopadzie 1933 przybyło do Palestyny 3930 osób, w tej liczbie 3837 Żydów.** 528 imigrantów żydowskich należało do kategorji kapitalistów posiadało conajmniej po 1.000 funtów, wwiozło zatem **do kraju przeszło pół miljona funtów.** Wraz z tymi imigrantami do Palestyny przybyło 629 członków ich rodzin. W ciągu października i listopada imigranci z tej kategorji przywieźli do Palestyny przeszło miljon funtów. Do ogólnej liczby imigrantów, wliczonych zostało również 24 Żydów, przybyłych w charakterze turystów, którzy następnie uzyskali prawo stałego pobytu. Większość imigrantów stanowiły jednak osoby, które przybyły do Palestyny na mocy certyfikatów robotniczych. W okresie listopada władze imigracyjne odmówiły 60 osobom prawa osiedlenia się w Palestynie.

Irak redukuje urzędników żydowskich

Jerozolima 29. 12. PAT, Z Bagdadu donoszą o masowej redukcji żydowskich urzędników państwowych z powodu rzekomo zbyt wielkiej ich liczby. Interwencja w tej sprawie ambasadora brytyjskiego pozostała bez rezultatu.

Gen. Sikorski i Ign. Paderewski w Paryżu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 12. (Sin) Z Paryża donosi prasa endecka: Z okazji pobytu w Paryżu Ignacego Paderewskiego i generała Sikorskiego odbył się szereg przyjęć na ich cześć. Przed świętami Bożego Narodzenia marszałek Petain wydał śniadanie na cześć gen. Sikorskiego w ścisłem gronie przyjaciół. Gen. Sikorski był również podejmowany przez gen. Debeney, b. szefa sztabu generalnego. Na śniadaniu tem byli obecni członkowie najwyższej rady wojennej z gen. Weygandem na czele. Pozatem odbył się szereg przyjęć w pierwszych salonach paryskich, podczas których Paderewski i gen. Sikorski mieli możność zetknięcia się z francuskim światem parlamentarnym. Następnie na zaproszenie Paderewskiego gen. Sikorski udał się do Morges, gdzie pozostanie przez czas dłuższy.

Zatarg w warszawskiej Kasie Chorych

Warszawa. 29. 12. Sin. Pomiędzy warszawską Kasą Chorych a Zrzeszeniem Lekarzy Kasy Chorych doszło do zatargu na tle ekonomicznem który powierzono do rozstrzygnięcia arbitrażowi. Superarbitrem jest b. premjer p. Prystor. **Sąd arbitrażowy ma się zebrać 10 stycznia.**

—ogo—

Jeszcze o liście pasterskim biskupów austrjackich

Berlin, 28. 12. (PAT). List pasterski **biskupów austrjackich nie przestaje zajmować niemieckiej** opinji publicznej. Jeden z członków kierownictwa austrjackiej partji narodowo-socjalistycznej wygłosił przed mikrofonem radjostacji monachijskiej prelekcję na temat owego listu pasterskiego, w której stwierdził **przedewszystkiem, że w Austrji przedstawiciele Kościoła wystąpili przeciwko narodowemu socjalizmowi odrazu o wiele silniej i ostrzej, aniżeli swego czasu w Niemczech.**

W wystąpieniu tem prelegent upatruje aprobatę ze strony biskupów austrjackich nietylko polityki wewnętrznej rządu Dollfussa, lecz również zewnętrzno-politycznych metod i celów tego rządu, co jest znacznie ważniejsze. Tym listem pasterskim — oświadczył mówca — **biskupi austrjaccy przejęli los reżimu, który od półtora roku z trudem lawiruje, lecz z pewnością nie dożyje do następnego nowego roku.**

W zakończeniu prelegent oświadczył, **że rozmowy z przedstawicielami Kościoła były poważną i szczerą próbą znalezienia wspólnej drogi, jednakże wysiłki te okazały się daremne.**

Pomnik-Czyn

Naród żydowski postanowił wybudować pomnik jednemu ze swych najlepszych synów, M. M. Usyszkinowi, by w godny sposób uczcić 70-lecie Jego urodzin. Niema to być pomnik ze spiżu czy kamienia, ale POMNIK-CZYN, krok naprzód w tej walce, dla której Usyszkin całe swe życie poświęcił. Toteż nic dziwnego, że apel ten szerokiem echem odbił się tak wśród młodzieży sjonistycznej, jak też wśród szerokich sfer społeczeństwa żydowskiego, świadomego, że ofiarny wysiłek całego społeczeństwa nietylko będzie aktem hołdu dla czcigodnego Jubilata, ale przez wyzwolenie nowej połaci ziemi w Palestynie, dalszym krokiem na ciężkiej drodze odbudowawczej.

Apelujemy do wszystkich sjonistów naszej dzielnicy, by podwoili wysiłki i wykazali, że potrafią i chcą zdobyć się na CZYN, który będzie pomnikiem.

W ciężkiej obecnej sytuacji, w obliczu ograniczonej imigracji, wykazać musimy światu całemu, że naszego naturalnego pędu do wolności i Palestyny nie zmoże żadna ustawa ani żaden zakaz. Wyzwalając coraz nowe części kraju, zwiększamy jego możliwości absorbcyjnie i w ten sposób wykazujemy fałsz tendencyjnych obliczeń, mających nam zamknąć bramy Palestyny.

Wszyscy do pracy dla wyzwolenia ziemi, wszyscy do czynu!

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONSKIEJ
dla zach. Małopolski i Śląska

Przed akcją na Kfar Usyszkin w Bielsku

Kierownicze sfery sjońskie w Bielsku przystąpiły do wszechstronnych przygotowań w związku z przeprowadzić się mającą tam akcją Usyszkina. Utworzony będzie specjalny Komitet Honorowy, w skład którego wejdą wszystkie najpoważniejsze osobistości sjonistyczne w Bielsku, i pod którego patronatem prowadzona będzie akcja. Pierwsze posiedzenie Komitetu Honorowego odbędzie się we wtorek 2 stycznia. W posiedzeniu tem weźmie udział również pełnomocnik Centrali Keren Kajemeth w Jerozolimie, p. prof. Juljan Silberbusch.

Akcja Usyszkina zainaugurowaną będzie dnia 8 stycznia imponującą uroczystą akademją, która stanowić będzie zapoczątkowanie całego szeregu imprez i uroczystości, jakie od będą się w czasie od 8 do 14 stycznia i tworzyć będą zewnętrzne ramy dla intensywnie prowadzonej akcji. Akcją kierował będzie osobiście prof. Silberbusch.

O programie Akademji oraz o innych uroczystościach, jakie odbędą się w czasie „Uroczystego Tygodnia Usyszkina“, szczegóły podane będą w najbliższych numerach.

TEATRY I KINA

— WYSTĘPY A. SAMBERGA W TEATRZE ŻYDOWSKIM, budzą wielkie zainteresowanie i ściągają tłumy publiczności. Dziś w sobotę o 4 pop. po cenach zniżonych powtórzenie „Tug in Nacht“, o 8.45 wieczorem sensacyjna premjera „Przeklęty“ (sztuka z rosyjskiego Sofji Bielej), w roli tytułowej A. Samberg, którego prasa porównała w tej niezwykłej kreacji do słynnego filmowego artysty Lon Chaneya. Po przedstawieniu solo A Samberga w swoim repertuarze. W niedzielę o godz. 4 pop. po cenach zniżonych powtórzenie „Przeklęty“ o godz. 8 wiecz. „Skąpiec“, o 10'45 wiecz. wesoły program sylwestrowy z udziałem całego zespołu z A. Sambergiem na czele. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, od 4 pop. przy kasie teatru. Poniedziałek o godz. 4 pop powtórzenie wesołego programu sylwestrowego, o godz. 8'45 wiecz. „Skąpiec“.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj pierwsze przedstawienie wesołej komedji angielskiej W. Ellisa pt. „Prawie noc poślubna“. Komedja ta powtórzona będzie jutro wieczorem. Jutro popołudnia sukcesowa komedja węgierska Wł. Bus-Fekete „Pieniądz to nie wszystko“. W poniedziałek 1-go stycznia popołudniu „Betleem polskie“.

— „TANNHAUSER“ opera R. Wagnera w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, scenicznem J. Stępniowskiego będzie 27-mą premjerą operową i ukaże się 8 stycznia 1934 r. W operze tej gościnnie wystąpi Ada Sari.

— NOC SYLWESTROWA W TEATRZE MIEJSKIM. Zespół artystów teatru im. J. Słowackiego urządza 31 bm. o godz. 11-tej w nocy wesołą Noc Sylwestrową, w którą odegrana zostanie świetna farsa angielska „Prawie noc poślubna“ z dyr. Osterwą w roli głównej. W czasie przedstawienia odbędzie się tradycyjne powitanie Nowego Roku, w specjalnie opracowanym, pełnym humoru tekście.

— TEATR MUZYCZNY „BAGATELA“ pod kier art. L. Sempolińskiego. Dziś dwukrotnie o 5'15 i 8'15 znakomita rewjo-operetka w 27 obrazach „Królestwo operetki“. W dniu sylwestrowym 3 przedstawienia o 5'15 „Królestwo operetki“ o 8'15 w. i 11 w nocy premjera przebojowej rewji „Wiwat Nowy Rok“ z udziałem całego zespołu art. i baletowego z J. Sokołowską na czele.

— Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. Jutro w niedzielę 3'30 pop krotochwila Tarskiego „Wojna z babami“.

— ZESPÓŁ ARTYSTÓW TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA, urządza dnia 31 bm. na sali teatralnej Domu Żołnierza „Wielką Redutę Sylwestrową“ o 9'30 wiecz. Zaproszenia u członków teatru i w kancelarji Zarządu D. Ż.

— HANKA ORDONÓWNA na wieczorach sylwestrowych w Starym Teatrze wykona nowy program, specjalnie na te wieczory przygotowany. Również Kazimierz Krukowski i Chór Eryana wystąpią z nowym programem.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 7'30 wiecz.: „Prawie noc poślubna“ (premjera).

Niedziela pop. „Pieniądz to nie wszystko“; 7'30 wiecz.: „Prawie noc poślubna“: 11 w nocy (sylwestrowa) „Prawie noc poślubna“

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 4 pop.: „Tug in Nacht“; 8'45 wiecz.: „Przeklęty“ (premjera)

Niedziela 4 pop.: „Przeklęty“; 8 wiecz.: „Skąpiec“; 10'30 wiecz.: Wesoły program sylwestrowy.

TEATR „BAGATELA“

Sobota 5'15 i 8'15 wiecz.: „Królestwo operetki“

Niedziela 11'30 rano: „Kopciuszek“; 5'15 popoł.: „Królestwo operetki“; 8'15 wiecz.: „Wiwat Nowy Rok“; 11 w nocy: (noc sylwestrowa) „Wiwat Nowy Rok“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Niedziela 3'30 pop.: „Wojna z babami“; o 9'30 wiecz.: „Wielka Reduta Sylwestrowa“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 8 wiecz.: „Trójka hultajska“.

Niedziela 4 pop.: „Betleem polskie“; 8 wiecz.: „Trójka hultajska“; 11 w nocy: „Tili Bom“ (wielka rewja sylwestrowa)

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Jej Królewska Mość“ i „Hipek i Lopek w marynarce“.

ADRIA: „Serce olbrzyma“ (Wallace Beery) i „Figle — Migle panny Anny“ (Anny Ondra).

APOLLO: „12 krzeseł“ (Adolf Dymsza, Vlasta Burian, Zula Pogorzelska).

DOM ŻOŁNIERZA: „Kinomanjak“ (Harold Lloyd).

MUZEUM: „On i jego siostra“ (Anny Ondra, Vlasta Burian).

PROMIEŃ: „Król to ja“ (Vlasta Burian)

SŁOŃCE: „Romeo i Julcia“ (Pogorzelska, Tom, Dymsza).

ŚWIT: „Na żeńskiej pensji“ (Pat i Patachon)

SZTUKA: „Szalona noc“ (Loretty Young, Gene Raymonda).

WANDA: „Brat djabła“ (Dennis King).

UCIECHA. Prokurator Alicja Horn.

MIMOCHODEM

Więcej uwagi i więcej inteligencji!

W onegdajszym numerze podaliśmy w kronice wiadomość o zamalowaniu przez nieznanych sprawców portalu firmy Maurycy Finker przy ul. Dietla napisami „Tu można dostać towar niemiecki“ oraz swastykami. Do wiadomości tej dodaliśmy od siebie uwagę, iż „nie aprobujemy tego rodzaju przekonywania kupców żydowskich o konieczności bojkotu towarów niemieckich“, „z drugiej jednak strony — pisaliśmy dosłownie — muszą kupcy żydowscy zrozumieć, że społeczeństwo żydowskie nie może pozostać obojętnem wobec łamiących bojkot antyhitlerowski“.

Tę naszą notatkę przeczytał referent prasowy „Głosu Narodu“ bez dwóch rzeczy, które są konieczne przy przeglądaniu gazet, a mianowicie bez uwagi i bez inteligencji. Przedewszystkiem imputuje „Głos Narodu“ firmie Maurycy Finker, iż ona to sama (!) wywiesiła w swem oknie wystawowem napis „Tu można dostać towar niemiecki“, za co udekorowano jej sklep swastyką. Firma Maurycy Finker powinna się na „Głos Narodu“ na serjo obrazić: któryż łamiący bojkot kupiec żydowski byłby na tyle odważny i... głupi, ażeby publicznie się chwalić, że sprzedaje towar niemiecki?... Łamanie bojkotu nie należy przecie do grzechów, które się popełnia jawnie...

A powtóre — brak inteligencji „Głos Narodu“ pisze:

„O czemże świadczy ten wypadek z p. Finkerem, który się ośmielił wywiesić prowokacyjny napis, — i te łagodne uwagi „Now. Dziennika“, który kiedyindziej umie zdobyć się na ostre, nawet brutalne inwektywy? O tem, że — żydzi raczej maskują bojkot niemieckich towarów, niż go prowadzą. „Maskują“, bo im to dobrze robi w pewnych sferach“.

Pomijamy insynuację o „maskowaniu“. Jest to insynuacja nędzna (prawda, że umiemy się zdobyć na ostre „inwektywy“?...) ale jesteśmy do tych rzeczy przyzwyczajeni. Czy jednak rzeczywiście „Głos Narodu“ uważa, iż nasze uwagi były „łagodne“? Czy ma tak mało inteligencji, iż nie umie czytać między wierszami i nic rozumie, że właściwe i najdotkliwsze ostrze w całej notatce polegało na tem, że się, **poraz pierwszy w Krakowie, firmę łamiącą bojkot — imiennie i publicznie napiętnowało?!** Czy to tak trudno zrozumieć?.. **(w)**

O zasiłki dla częściowo zatrudnionych pracowników umysłowych

Ustawa z dnia 22/3 1933, nowelizująca Dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, wprowadziła do art. 17. tego Dekretu nowy ustęp, w myśl którego Minister Opieki Społecznej może wprowadzić udzielanie świadczeń z powodu braku pracy dla osób, których zarobek obniżył się znacznie z powodu utraty jednego lub więcej z kilka posiadanych zajęć, bądź też, które w czasie korzystania ze świadczeń objęły zatrudnienie z wynagrodzeniem niższem, niż pobierany zasiłek. W myśl tego przepisu więc pracownik umysłowy, który posiadając kilka zajęć, utraci jedno z nich, będzie mógł mimoto korzystać z zasiłku, chociaż pracuje w dalszym ciągu na drugiej posadzie, co dotychczas było wykluczone. Tak samo będzie mógł pracownik, który pobiera już zasiłek, objąć zajęcie z niższem wynagrodzeniem, co również dotąd było niedopuszczalne

Ponieważ jednak realizacja powyższego przepisu zależy od wydania odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego, a sprawa w obecnych warunkach jest często bardzo aktualna dla wielu pracowników, Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych w Krakowie Plac W. W. Świętych 8, zwrócił się onegdaj z obszernym memorjałem do Ministra Opieki Społecznej o przyspieszenie wydania takiego rozporządzenia.

Informator palestyński

Odpowiedzi na zapytania naszych Czytelników

„MAKABEUSZ". NOWY TARG: 1) Narazie niema jeszcze przemysłu papierniczego w Palestynie. Obecnie przystępuje się do założenia fabryki o niewielkim zakresie dla papieru zwyczajnego, przeznaczonego głównie dla wyrobu kopert i bibułek dla pomarańcz. Fachowiec w branży papierniczej nie ma więc wielkich możliwości znalezienia zajęcia. 2) W ostatnim czasie przybyło do Palestyny wielu nauczycieli gimnastyki i wychowania fizycznego, wśród nich także wielu z kół „Makkabi", szczególnie z Niemiec. Możliwości otrzymania pracy w tej dziedzinie zmniejszyły się. 3) W sprawie certyfikatu należy zwrócić się do Biura Palestyńskiego, Kraków, Dietla 107.

APTEKA J. A. O.: 1) Aby założyć aptekę trzeba posiadać dyplom magistra farmacji z wyższej uczelni, w której studja farmaceutyczne trwają przynajmniej trzy lata. Nostryfikacja nie jest potrzebna. 2) Co się tyczy miesca założenia apteki, trudno je ustalić. Taką sprawę można najlepiej załatwić na miejscu. Niema tu żadnych ograniczeń w dziedzinie zakładania aptek, i każdy kwalifikowany aptekarz może sobie otworzyć aptekę. 3) Wiadomość o możliwości zapisania dziecka, znajdującego się poza Palestyną, w urzędzie metrykalnym w Jerozolimie nie odpowiada prawdzie.

ZAINTERESOWANY: 1) Ruch budowlany w kraju jest obecnie duży i to tak w miastach jak i kolonjach. Dlatego też znaczne korzyści osiągają kupcy branży budowlanej. Suma potrzebna do takiego interesu zależna jest od jego wielkości. Dla założenia średniego interesu potrzebna jest conajmniej kwota 2.000 f. szt. Pozatem ważne jest, ażeby zainteresowany był fachowcem i miał kontakt z wielkiemi firmami w kraju i zagranicą. 2) W sprawie założenia apteki patrz pod: Apteka J. A. O.

STOLARZ S. K.: 1) Stolarz posiadający 1.000 dolarów może emigrować tylko na podstawie certyfikatu i w tej sprawie należy zwrócić się do Biura Palestyńskiego w Krakowie. 2) Możliwości pracy w dziedzinie stolarstwa są teraz bardzo dobre, a jeżeli Pan zna dobrze swój zawód, nie zabraknie Panu pracy i będzie Pan mógł utrzymać swoją rodzinę, jeśli poziom jej życia nie jest zbyt wysoki. 3) Co się tyczy rodzajów pracy, a w szczególności pytania, czy warto zająć się wyrobem skrzynek na pomarańcze, to będzie można to wyjaśnić w czasie pracy. Maszyny można zakupić na bardzo dogodnych warunkach. 4) Cena domu zależna jest od jego wielkości, a obecnie zależy także od ceny terenu budowlanego. Jak wiadomo, ceny te wzrosły znacznie w ostatnim czasie. W Tel Awiwie trudno nabyć teren budowlany za cenę mniejszą niż 1.000 f. szt., chyba w odległych dzielnicach. Dom, obejmujący dwa pokoje i warsztat, musi kosztować 500 do 800 f. szt.

TARNÓW, NR. 68: 1) Rury żelazne sprowadza się głównie z Anglji i Belgji, w małej mierze także z Polski. 2) Instrumenty sanitarne, gliniane i porcelanowe i przyrządy do łazienek sprowadza się główie z Anglji, Stanów Zjednoczonych i Czechosłowacji. 3) Sztaby żelazne okrągłe, narożne itp. sprowadza się z Belgji i Anglji. 4) Narzędzia rolnicze sprowadza się głównie z Anglji i Stanów Zjednoczonych. 5) Istnieje w Palestynie kilka biur przychodzących z pomocą imigrantom — kapitalistom i starających się o nawiązanie kontaktu pomiędzy kapitalistami a fachowcami dla stworzenia nowych przedsiębiorstw przemysłowych.

ELKANA: 1) Jest tu kilka małych fabryk świec, ale mimoto sprowadza się jeszcze corocznie świece za sumę 3.000 f. szt. głównie z Holandji, Belgji i Włoch. Do innych krajów Bliskiego Wschodu (Syrja i Libanon, Egipt, Cypr, Irak, Aden, Persja i Turcja) sprowadza się corocznie świece za sumę 30.000 f. szt. Udoskonalona i nowoczesna fabryka rozporządzająca kapitałem ma, naszem zdaniem, szerokie pole do działania. 2) Urządzenie agencji w sąsiednich krajach będzie można załatwić tylko przez zwiedzanie tych krajów, a nie przez anonse czy też izby handlowe. 3) Cło na parafinę i wosk wynosi 12 procent ad valorem. 4) Łatwo można zdyskontować w Palestynie weksle, jeżeli te weksle są dobre. Procent wynosi 8—9, ale przemysł może otrzymać kapitał na 7 procent. 5) Rury żelazne sprowadza się do Palestyny głównie z Belgji i Anglji. Ogółem w roku 1931 sprowadzono rur za 85.000 f. szt. W roku 1932 import wzrósł w związku ze wzrostem pardesów wymagających wiele rur i materjałów instalacyjnych. Cło na żelazne rury lane wynosi 5 mils za kg. Za inne rury żelazne — 3 milsy za kg. Rząd zwraca cło za rury używane do nawodnienia pardesów. 6) Cukier sprowadza się do Palestyny głównie z Rosji, Czechosłowacji, Anglji, Polski i Belgji. W roku 1931 przywieziono cukru za 190.000 f. szt. Cło wynosi 10 milsów za kilogram. 7) Bibułki do tytoniu sprowadza się (za cenę 4.000 f. szt. rocznie) z Francji, Turcji i Włoch. Dla opakowania pomarańcz (20.000 f. szt. rocznie) ze Szwecji, Norwegji, Czechosłowacji, dla innych opakowań (15 tys. f. szt. rocznie), ze Szwecji, dla celów drukarskich (20 tys. f. szt. rocznie) z Austrji i Niemiec. Cło dla papieru zwyczajnego wynosi 8 procent ad valorem, dla tutek 20 milsów za kilogram, dla bibułek 50 milsów za kilogram. 8) Samochody sprowadza się głównie z Ameryki i Anglji. W roku 1931 sprowadzono samochody za 115.000 f. szt. Podwozia dla samochodów wyrabia się w Palestynie a ten przemysł rozwinął się pomyślnie w ostatnim czasie. Wszystkie kooperatywy transportowe zamawiają auta w samej Palestynie. 9) Zegarki sprowadza się głównie z Szwajcarji. W roku 1931 sprowadzono zegarki za sumę 3.000 f. szt. Cło na zegarki wynosi 15 procent ad valorem. 10) We wszystkich sprawach wyjazdu należy zwrócić się do Biura Palestyńskiego w Krakowie. 11) Gdybyśmy chcieli odpowiedzieć szczegółowo na dziesiątki pytań, które nam Pan postawił, musielibyśmy wydać specjalną książkę. Nie możemy niestety tego uczynić i sądzimy, że to jest także niepotrzebne, gdyż naszem zdaniem takie szczegółowe badanie wymaga, by zainteresowany przybył do Palestyny i nie załatwiał swoich spraw zapomocą wymiany listów.

BETAR W O.: 1) Narazie nie mamy jeszcze floty handlowej w Palestynie. Obsługujące nas okręty to okręty obce i robotnicy na tych okrętach są obcy. W najbliższych dniach ma przybyć do Palestyny mały okręt „Emanuel" zakupiony przez towarzystwo żydowskie i zatrudniający wyłącznie Żydów. Poza tym faktem istnieją tylko plany i zążenia, a trudno wiedzieć, kiedy one zostaną zrealizowane. 2) Na technicum w Hajfie niema wykładów o żegludze morskiej. 3) Także przy robotach portowych lub żegludze nadbrzeżnej mała jest liczba robotników żydowskich. 4) Zagadnienie zdobycia pracy na morzu stoi przed nami w całej rozciągłości i dlatego ważne jest przysposobienie do pracy na okrętach i w portach. Niema wprawdzie możności zapewnienia pracy tym, którzy się tej dziedzinie poświęcą i trzeba będzie uporczywej walki dla zdobycia pracy na morzu i w portach, ale nie możemy zrezygnować z tak ważnej gałęzi gospodarstwa palestyńskiego.

Dokończenie nastąpi.

300 dunamów ziemi w Palestynie wyzwolą ogólni sjoniści naszej dzielnicy w ramach akcji „Mifal Usyszkin".

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska

IWAN BUNIN.

Straszne opowiadanie

W nagim, zeszpeconym zimową śmiercią parku, czerniejącym przed domem, była ciemność i pustka marcowej nocy i na stary, szary śnieg prószył młody, biały, delikatny, jak puch łabędzi.

Tamci — wiadomo tylko, że było ich dwóch — siedzieli w parku od wieczora, czekali najbardziej głuchej chwili.

A dom bacznie spoglądał na ciemny park mnóstwem oświetlonych okien: to ona, ta stara Francuska w kasztanowej peruce i o oczach raka, mieszkająca, po wyjeździe państwa do miasta, zupełnie sama w domu, czuła złowrogą obecność tych, którzy jej pilnowali: oświetliła wszystkie pokoje — a było ich wiele i wszystkie były duże — postanowiła nie spać całą noc i chodziła z pokoju do pokoju po całym pustym i połyskującym od lamp i kandelabrów domu.

Najdziwniejsze jest to, że zamiast pójść do suteryny, gdzie spały pokojówka i praczka, albo do służbowego, gdzie nocowali parobcy, zamiast tego, żeby zawołać kogoś do siebie, chodziła tylko, znając już dobrze swoje przeznaczenie, z pokoju do pokoju i nawet wpadła na pomysł pisania notatek.

Pisała:

— Piętnaście po dwunastej. Ciągle chodzę i chodzę. Czuję, że zginęłam. W ogrodzie ktoś jest: wiem nawet, że jest ich dwóch...

— W tej chwili biła pierwsza — na dole, na dużym zegarze w hallu. Biła strasznie i uroczyście. Jeden z nich — jest mały, z krzywemi, jak jamnik, nogami. Ale ja nie będę spała całą noc, będę się broniła...

Grała na fortepianie cake-walk — dużo razy zaczynała grać, grała burzliwie, z rozpaczliwą wesołością i ciągle przerywała:

— Jak warjatka gram cake-walk, — pisała — Mój strach dochodzi do ekstazy — ani razu nie mogę zagrać do końca...

Potem przekładała książki w szafie w gabinecie, oglądała je i rzucała na podłogę, zostawiła wszystkie drzwiczki otwarte. Wybierała coś do czytania i wybrała wreszcie tom geografji Reclus'a.

Na biurku pana porostawiła jeszcze jedną karteczkę:

— Boże wielki! Ale dlaczego to ofiarą muszę być ja? Będę się broniła, żywa się nie poddam.

Z Reclus'em w ręku położyła się w gabinecie na safianową kozetkę i otworzywszy książkę, poczytawszy przez pewien czas i nawet zrobiwszy ołówkiem kilka uwag, nagle — oczywiście, że nagle — zasnęła.

Na tej właśnie kozetce znaleziono ją rano — z podrżniętem gardłem, bez peruki, z nagą czaszką, z dzikiemi, nieruchomo stojącemi oczyma raka.

W podwójnych drzwiach salonu, wiodących na balkon, który wychodził do parku, były wybite, wyjęte szyby. Wiatr dął do salonu, niósł z białego parku chłodne opary, mgłę. Zaś cały dom płonął światłem, żółkniejącem w bladem świetle wilgotnego i białego, pochmurnego dnia.

Kto zarżnął? I dlaczego?

Zarżnęli tamci, ci dwaj, którzy siedzieli w ogrodzie. A dlaczego — niewiadomo: nie zabrali, nie tknęli ani jednego przedmiotu.

Było ich rzeczywiście dwóch. Dowiodły tego mokre, brudne ślady, pozostawione na posadzce. I ślady jednego z nich były zupełnie niezwykłe, szeroko rozstawione od siebie, krzywe... Bez wątpienia, ten był krzywonogi.

Było ich dwóch. Ale kim oni byli? Niewiadomo. Nie znaleziono ich, nie schwytano.

I długo, długo zdawało mi się, że nic straszniejszego od tego opowiadania nigdy nie słyszałem i że nic straszniejszego być nie może. Ile lat już je znam i pamiętam?

Jednak najstraszniejsze na świecie — to człowiek, jego dusza.

A w szczególności ta, która spełniwszy swe straszne dzieło, zaspokoiwszy swą djabelską żądzę pozostaje nazawsze nieznana, nieschwytana, nieodgadnięta.

Gdzie oni teraz są, ci dwaj?

A przecież możliwe, że żyją dotychczas, gdzieś coś robią, chodzą, jedzą, piją, rozmawiają, śmieją się i palą papierosy.

(Tłum. M. Cz.)

Do społeczeństwa żydowskiego!

Żydzi, sjoniści!

Stoimy znowu przed aliją, która nastąpi w najbliższych tygodniach.

Nie bacząc na katastrofalne położenie Żydów w ogólności, a niemieckich w szczególności, widzących w emigracji do Erec jedyną nadzieję ratunku oraz nie licząc się z permanentnym rozkwitem życia gospodarczego w Palestynie, wymagającego bezustannie dopływu rąk roboczych — rząd angielski stara się mimo wszystko ograniczyć i utrudnić aliję mas żydowskich. Owocem tej polityki administracji angielskiej jest ostatnio fakt wydania przeznaczonej kwoty półrocznej certyfikatów do dyspozycji Agencji Żydowskiej nie w całości jak dotychczas, lecz w częściach, a to w pewnych odstępach czasu. Pierwsza część wspomnianych certyfikatów, na którą z tak wielkiem utęsknieniem czekają szerokie rzesze chaluców gotowych do aliji, nadeszła jednak w bardzo ograniczonej ilości, z której tylko mała garstka „wybrańców" będzie mogła korzystać. Tymczasem i ta garstka znajduje się niestety w tak opłakanem położeniu materjalnem, że nie posiada koniecznych środków pieniężnych, na pokrycie opłat i kosztów związanych z aliją. **Dlatego też bezwzględnym nakazem chwili jest stworzyć tym pionierom naszym owe potrzebne środki i to w najkrótszym czasie, gdyż w przeciwnym razie może nastąpić spóźnienie aliji, to grozi utratą możliwości korzystania z certyfikatów a tem samem ze szkodą dla jiszuwu palestyńskiego, potrzebującego coraz więcej rąk do pracy.**

Zaznaczyć też należy, że sytuacja tysięcy chaluców przebywających obecnie na placówkach hachszary z dnia na dzień się pogarsza. Ciężka zima, mrozy, bezrobocie, brak mieszkań i opału, daje się bardzo we znaki naszym pługom hachszarowym, których dalszy byt jest zagrożony, o ile nie przyjdzie doraźna pomoc i opieka ze strony społeczeństwa żydowskiego.

Biorąc pod uwagę powyżej podane powody, Centrala „Ezry Chalucowej" jako jedyna instytucja opiekująca się chalucami widziała się zmuszona zwrócić się do ofiarności społeczeństwa żydowskiego i w tym celu postanowiła proklamować czas do 15 stycznia 1934 jako

„TYDZIEŃ EZRY"

W tym czasie będzie przeprowadzona akcja doraźna na rzecz młodzieży chalucowej.

Żywimy niezłomną nadzieję, że społeczeństwo żydowskie oceni powagę czasu, w jakim żyją i walczą tysiące naszych młodych pionierów, przygotowujących się do wykuwania lepszego jutra dla narodu żydowskiego na ojczystej ziemi.

ŻYDZI! Przyjdźcie z pomocą chalucom, którzy budują lepsze jutro!

Składajcie datki na rzecz „Ezry Chalucowej".

CENTRALNY KOMITET POMOCY CHALUCOM „EZRA" DLA ZACH. MAŁOP. I ŚLĄSKA W KRAKOWIE.

Telefoniczne biuro zleceń w Warszawie

Warszawa, 28. 12. (Sin) Już w najbliższym czasie funkcjonować zacznie w Warszawie telefoniczne biuro zleceń. Za czynności swe biuro pobierać będzie 10—20 groszy od każdego zlecenia.

Cmentarz samochodów



W pobliżu Los Angeles znajduje się „ogromny „cmentarz samochodów", gdzie porzuca się tysiące starych samochodów, nie nadających się do użytku.

Poprzez prasę...

POGROM — WŚROD KOMPLEMENTÓW...

W jednem ze swych kazań wyraził się monachijski kardynał Faulhaber w sposób następujący:

„Wszelki porządek prawny i społeczny może się ostać tylko wtedy, jeżeli zasadza się na podstawowych nakazach nadanych z góry Synaj. To ustawodawstwo Mojż. nie jest jednak duchem z ducha ludu Izraela, lecz inspiracją Ducha Bożego. Nie ma wobec tego wyboru: albo musielibyśmy uwierzyć w tę inspirację, albo też musielibyśmy w księgach Mojżeszowych widzieć dzieło Żydów przedchrześcijańskich, a tem samem uznać ich za nadnaród, za naród najbardziej genjalny w historji ludzkości. Wierzymy przeto w Inspirację".

Na marginesie tych słów zamieszcza tow. dr. I. Schwarzbart szereg ciekawych uwag na łamach **„Chwili"**, zamykając je następującą konkluzją:

„Nie jesteśmy przedmiotem dla paleontologicznych rozważań i teorji. Jesteśmy żywym narodem, który żyć chce. Cieszymy się z niezwykle odważnych jak na dzisiejsze stosunki niemieckie kazań kardynała von Faulhabera. I nie dajmy się uśpić wielkim słowom pod adresem naszej przeszłości, gdy w teraźniejszość naszą uderza rozbestwiona fala barbarji, będącej antytezą wzniosłych zasad Starego Testamentu, w teraźniejszość — nie bronioną przez nikogo w Niemczech.

Nie dajmy strzaskać naczynia, które mieś ło i mieści wielką treść...

Łatwo bowiem mogłoby się zdarzyć, że wśród komplementów pod adresem naszej przeszłości — strzaskać będzie młot barbarji naczynie — sam naród żydowski... Byłaby to myśl godna Mefistofelesa..."

SZKODLIWA „EKSTRATURA".

Pod tym tytułem pisze nasz bratni organ, tarnowski **„Tygodnik Żydowski"** o projekcie petycyjnym rewizjonistów:

„Projekt rewizjonistów, by do Ligi Narodów wysłać masowe petycje w sprawie odbudowy Palestyny, był już jakby pogrzebany. Rewizjoniści **sami uznali szkodliwość tej odrębnej akcji politycznej, która poza czczą demonstracją nie może przynieść żadnej konkretnej korzyści.**

Protesty mają swoją wartość i są pożądane — Spontaniczne protesty nie są jednak żadną zorganizowaną akcją polityczną. Polityką sjonistyczną prowadzą tylko naczelne instancje sjonistyczne i one tylko są wyłącznie uprawnione do decydowania, jaką formę ma przybrać nasza walka o realizację sjonizmu.

Nie chodzi obecnie o stwierdzenie, czy Liga Narodów doprawdy zareaguje na petycje rewizjonistów, ale pod tym względem trzeba być mocno naiwnym by uwierzyć, że Liga Narodów „ukarze" Anglję za jej obecny stosunek do sjonizmu.

Nie wykluczono bandy hitlerowskiej z Ligi Narodów, a nasi „opiekunowie" z Londynu szukają drogi, by udobruchać Hitlera, a rewizjoniści łudzą siebie i innych, że petycje odniosą jakiś skutek.

Są jednak i tacy, którzy twierdzą, że rewizjoniści nie łudzą się wcale co do bezcelowości całej tej akcji petycyjnej. Ekstratura petycyjna, bo na takie miano zasługuje, ma na celu wyzyskanie obecnego niezadowolenia mas sjonistycznych z wytworzonego przez Anglję stanu rzeczy i podrywanie nogi Egzekutywie sjonistycznej.

Bo cóż to komu zaszkodzi podpisać petycję? Który Żyd nie podpisze, tembardziej, że to do niczego nie obowiązuje i nic nie kosztuje?

Ale ta ekstratura rewizjonistyczna może jednak wiele zaszkodzić całemu dziełu palestyńskiemu i może utrudnić tylko i tak ciężką sytuację Egzekutywy sjonistycznej.

Przedewszystkiem winniśmy przestrzegać dyscypliny wobec Egzekutywy sjonistycznej, wyłonionej przez XVIII. kongres sjonistyczny.

Do prowadzenia polityki sjonistycznej powołaną jest jedynie i wyłącznie Egzekutywa organizacji sjonistycznej w Londynie.

Walczyć z Egzekutywą wolno, ale w łonie organizacji. **Na zewnątrz, a w szczególności gdy chodzi o politykę zagraniczną, Egzekutywa musi posiadać autorytet całego ruchu sjonistycznego.** — Samowolne i samodzielne akcje prowadzą do anarchji, do rozbicia organizacji, do osłabienia autorytetu naczelnych władz sjonistycznych.

A do tego nie dopuści nikt, kto należy do organizacji sjonistycznej bez względu na przynależność frakcyjną. Jesteśmy przekonani o tem i wierzymy, że rozumieją to wszyscy sjoniści i Żydzi, interesujący się odbudową Palestyny.

Potępiamy wszyscy akcję petycyjną rewizjonistów. Chyba rewizjoniści-sjoniści opamiętają się i odmówią udziału w szkodliwej tej akcji petycyjnej."

—o-§-o—

Państwowa nagroda literacka

Warszawa, 28. 12. W sobotę 30 bm. odbędzie się w Ministerstwie Oświaty posiedzenie sądu konkursowego państwowej nagrody literackiej, ufundowanej przez Min. W. R. i O. P. Państwowa nagroda literacka wynosi 7.000 zł. i ma być przyznana za całokształt działalności literackiej ze szczególnem uwzględnieniem ostatniego 5-lecia. W skład sądu konkursowego wchodzi 5 członków, dwu przedstawicieli WR. i OP. w osobach prof. Józefa Ujejskiego i dra Wł. Zawistowskiego, dwu przedstawicieli Akademji Literatury w osobach prezesa Wacława Sieroszewskiego i sekretarza Juljusza Kaden-Bandrowskiego oraz jeden przedstawiciel Zw. Zawodowego Literatów w osobie p. Ewy Szelburg-Zarębinej. Posiedzenie sądu konkursowego wyznaczone zostało na godzinę **11 przed południem.**

—o—

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe prawa dla zrzeszeń przemysłowych

Uchwalony projekt noweli do rozporządzenia o prawie przemysłowem o którym wczoraj donosiliśmy, zawiera w nowej redakcji dział, omawiający prawa, cele i podstawy organizacyjne zrzeszeń przemysłowych, oraz ich związków.

Zaprojektowane zmiany polegają na tem, że cele zrzeszeń przemysłowych zostały w noweli ściśle sprecyzowane. Celem zrzeszenia przemysłowego ma być popieranie rozwoju przemysłu pod względem technicznym i gospodarczym, uzyskiwanie krajowych i zagranicznych rynków zbytu, oraz obrona interesów gospodarczych zrzeszonych przemysłowców. Zrzeszenie przemysłowe założyć mogą przemysłowcy, prowadzący samoistnie swe przedsiębiorstwa, przyczem liczba zakładających zrzeszenie nie może być mniejsza, niż 3-ch. Zrzeszenie przemysłowe nie może posiadać celów zarobkowych. W jednem zrzeszeniu mogą się stowarzyszać tylko przemysłowcy jednego lub kilku pokrewnych rodzajów przemysłu a więc dopuszczalne są tzw. zrzeszenia branżowe. — Zrzeszenia te otrzymują na podstawie noweli osobowość prawną. Osobny artykuł noweli szczegółowo określa punkty, jakie powinien ustalać statut zrzeszenia. Statut zrzeszenia zatwierdza minister przemysłu i handlu, który te uprawnienia może przekazać wojewódzkiej władzy przemysłowej.

Ingerencja władzy w odniesieniu do zrzeszeń została wzmocniona przez udzielenie jej prawa rozwiązania zrzeszenia, jeżeli nie spełnia swych zadań, wykracza w swej działalności przeciwko przepisom statutu lub obowiązujących ustaw, względnie zagraża interesowi publicznemu. Minister przemysłu i handlu może rozwiązać zrzeszenie przemysłowe po wysłuchaniu opinji Izby przemysłowo-handlowej. Również władze administracyjne mogą odmówić zatwierdzenia statutu, jeżeli postanowienia jego są sprzeczne z obowiązującemi przepisami prawnemi, względnie, jeżeli powstanie zrzeszenia jest niepożądane ze względów gospodarczych.

Minister przemysłu i handlu będzie mógł powołać zrzeszenie przymusowe danego rodzaju przemysłu na wniosek conajmniej trzech przemysłowców, poparty opinją zainteresowanych Izb przemysłowo-handlowych. Zrzeszenie przymusowe powołane być może dla tych samych celów, jak i zrzeszenie dobrowolne. Pozatem minister przemysłu i handlu na skutek uchwały istniejącego już zrzeszenia może zarządzić, aby do tego zrzeszenia obowiązani byli należeć wszyscy przemysłowcy, prowadzący w danym okręgu przedsiębiorstwa tego samego typu.

Zrzeszenia przemysłowe mogą łączyć się w związki dla osiągnięcia tych samych celów, dla jakich mogą powstawać zrzeszenia. Do związków zrzeszeń przemysłowych stosują się te postanowienia, odnoszące się do powstawania i działalności zrzeszeń. Dla powstania związku zrzeszeń przemysłowych potrzeba jednak uchwały większości zainteresowanych zrzeszeń przemysłowych jednego lub kilku rodzajów przemysłu.

Sprawy podatkowe na sesji sejmowej

W poszczególnych ministerstwach prowadzone są w szybkiem tempie prace w kierunku przygotowania projektów ustaw, które mają być przekazane Sejmowi do uchwalenia jeszcze w czasie bieżącej sesji sejmowej. Między in. mają być przedłożone Sejmowi do uchwalenia projekty ustaw, dotyczące spraw podatkowych. Jak już donosiliśmy opracowany został projekt reformy podatku gruntowego. Również aktualna jest sprawa przekazania Sejmowi do uchwalenia nowej ordynacji podatkowej, która nie została załatwiona w drodze dekretu. Ponadto ma być załatwiona sprawa kumulacji danin samorządowych. Natomiast nie jest jeszcze przesądzone czy będzie dokonana nowelizacja ustawy o podatku przemysłowym.

Podwyższenie podatku od kart?

W ministerstwie spraw wewnętrznych, jak się dowiadujemy, wysuwany jest projekt, aby wszelkie wpływy z rozrywek szły na opiekę społeczną. Do kategorji rozrywek zostaną również wliczone karty do gry. Karty te mają być specjalnie opodatkowane i to dość wysoko w porównaniu z obecną opłatą. Wysokość podatku zależna będzie od gatunku talji. Najbardziej opodatkowane zostaną gumowe karty, używane do gry w brydża. Każda talja będzie posiadała banderolę, a to celem ułatwienia inkasa podatku.

Sprzedaż kart do gry bez banderoli pociągnie za sobą ogromne kary pieniężne.

Stare spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

Wchodzące w życie z dniem 1 stycznia 1934 nowe prawo o spółkach ograniczonej odpowiedzialności dotyczy tylko w ograniczonym zakresie spółek zarejestrowanych lub zgłoszonych do rejestracji przed tą datą. Natomiast do spółek, nie zgłoszonych do rejestracji przed 1 stycznia (choćby zawartych) stosuje się w całej rozciągłości nowe prawo, przyczem muszą one być zgłoszone najpóźniej do 1 lipca 1934, w przeciwnym razie umowa spółki traci moc obowiązującą. Spółki stare, których kapitał zakładowy nie będzie sięgał w dniu 1 stycznia najniższej wysokości kapitału dopuszczalnej w myśl starego prawa, obowiązane są dokonać podwyższenia kapitału do tej normy w terminie do 1 stycznia 1935. Na obszarze ziem środkowych i wschodnich najniższa wysokość kapitału dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością wynosi 2000 złotych. Stare spółki zagraniczne mogą nadal działać na obszarze państwa polskiego bez potrzeby wyjednywania zezwolenia ministra przemysłu i handlu, jak to dla nowych spółek nakazuje nowe prawo.

Obniżenie taryfy kolejowej w szeregu państw

Jak się okazuje, nietylko polskie koleje państwowe obniżyły ceny biletów kolejowych od 1 stycznia 1934 r. Onegdaj biura podróży otrzymały zawiadomienie o obniżeniu taryf kolejowych przez szereg państw.

Między innemi z dniem 1 stycznia obniżone zostają ceny biletów kolejowych w Czechosłowacji w granicach od 20 do 25 proc.

Określenie kategorji warsztatu rzemieślniczego

Wobec szeregu zapytań, w jaki sposób unormowana została przez min. skarbu sprawa zatrudniania uczniów i terminatorów, a w związku z tem kwestja wykupienia właściwego świadectwa przemysłowego należy przypomnieć, iż zgodnie z okólnikiem L. D. V. 54738/4/33 min. skarbu wyjaśniło, co następuje: w celu usunięcia wątpliwości powstałych w związku z zaliczeniem przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych do poszczególnej kategorji świadectw przemysłowych zarządza się: w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, których kategorja świadectwa uzależniona jest od ilości zatrudnionych pracowników nie należy brać w rachubę przy zaklasowaniu przedsiębiorstw uczniów przemysłowych, trzymanych w przedsiębiorstwie na podstawie pisemnej umowy. Pisemne umowy między mistrzami a terminatorami rzemieślniczymi spisywane są w Izbach Rzemieślniczych.

Przedłużenie kartelu kwasu siarkowego

Kartel kwasu siarkowego zrzesza przedsiębiorstwa, produkujące kwas ten z blendy cynkowej. Umowa kartelowa tych przedsiębiorstw obowiązuje do końca br. W związku z tem, po przeprowadzeniu pertraktacyj zrzeszeń przedłużyło tę umowę na rok następny. Kartel ten reprezentuje blisko 90 proc. krajowej produkcji kwasu siarkowego. Poza kartelem istnieją przedsiębiorstwa, które produkują kwas siarkowy z pirytów.

Podniesienie nadzoru fabryki Pe Pe Ge

Między 10 a 15 stycznia r. p. rozpoczęte zostaną rozmowy w Grudziądzu o podniesienie największego nadzoru w Polsce. W Warszawie toczyły się w ostatnich dniach poufne rozmowy, w których obecni właściciele Pe-Pe-Ge wyrazili chęć zawarcia układu z wierzycielami na 2 lata, płacąc 40 procent należności.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma gdańska poszukuje źródeł zakupu skór zamszowych.

Firma rumuńska pragnie nawiązać stosunki z polską fabryką celuloidu.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Firma belgijska reflektuje na wędliny, konserwy mięsne, rybne, jarzynowe, owocowe. Firma belgijska interesuje się artykułami żywnościowemi, zwłaszcza grzybami. Firma amerykańska interesuje się importem chrzanu. Firma amerykańska interesuje się importem siatek metalowych z rączką, oraz gąbek metalowych. Firma angielska interesuje się importem chmielu. Firma angielska poszukuje dostawcy szkła stołowego. Firma angielska interesuje się importem stożków do kapeluszy damskich. Stożki mają być produkowane z wełny oraz włosia, przerobionych na filc. Na rynku angielskim istnieją znaczne możliwości zbytu papieru szmerglowego. Firma angielska, mająca liczne oddziały w Indjach Brytyjskich, pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami dykt oraz siedzeń do krzeseł.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo Handlowa w Gdyni.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Ustawa stemplowa

Dr. Bronisław Keller — Ustawa stemplowa. Część II. Rozporządzenia wykonawcze Min. Skarbu i Sprawiedliwości. Wykładnia ustawy Min. Skarbu. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego itd. Nakładem Wydawnictwa Ustawy stemplowej. Kraków 1934.

Część I. obejmująca ustawę stemplową z komentarzem w trzeciem wydaniu jest na wyczerpaniu. Autor w części II. zamieścił rozporządzenie wykonawcze Min. Skarbu do ustawy stemplowej, wszystkie zmiany obowiązujące od 1 stycznia 1934 (nowe prawo o notarjacie) od 1 lipca 1934 (nowy Kodeks Zobowiązań) instrukcję Min. Sprawiedliwości i Skarbu w sprawach opłat skarbowych dla sądów, komorników i kas, okólnik Min. Skarbu z 1 lipca 1933 w sprawie opłat stemplowych od podań, rozporządzenie Min. Skarbu z 7 lipca 1933 w sprawie zwolnienia od opłat stemplowych pism, wiążących się z działalnością Banku Akceptacyjnego, opłaty stemplowe od podań i świadectw, odnoszących się do prawa o stowarzyszeniach, opłaty odnośnie do urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich itd. Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych Min. Skarbu doprowadzona do 15 grudnia 1933 wyjaśnia wszelkie wątpliwości nasuwające się przy interpretacji ustawy, a opracowane orzecznictwo Najwyższego Trybunału Ad-

ministracyjnego daje wykładnię autentyczną. Książka jest niezbędną dla sfer prawniczych i handlowych.

—o-§-o—

ORZECZNICTWO SĄDÓW NAJWYŻSZYCH W SPRAWACH PODATKOWYCH I ADMINISTRACYJNYCH.

Ukazał się Nr. 1 za styczeń 1934 (rok III.) miesięcznika pod powyższym tytułem, zawierający następujące, najnowsze orzeczenia: Sądu Najwyższego i Najw. Tryb Adm.: Podatek dochodowy, przemysłowy, opłaty stemplowe, podatki i opłaty samorządowe, ochrona znaków towarowych, postępowanie karno administracyjne, samorząd, obywatelstwo.

Adres redakcji i administracji: „Bibljoteka Prawnicza", Warszawa, ul. Senatorska 6.

Prenumerata roczna 40 zł.

„BANK". Miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym.

Ukazał się Nr. 11 (grudzień 1933) powyższego miesięcznika, zawierający następujące artykuły i materjały. Omówienie zagadnień bieżących, „Finansowanie budownictwa mieszkaniowego 1933 r." — Dr. Roman Górecki. „Z zagadnień bieżącej polityki gospodarczej" — Wacław Konderski „Kredyt rolniczy w środkowej Europie" — Michał Klucz. „O technice formularzowej w bankowości" (dok.) — Jan Gizowski i Jerzy Blauth Ponadto zeszyt „Banku" zawiera dział prawny, przegląd konjunktury, kronikę przegląd piśmiennictwa i statystykę. Adres redakcji i administracji: Warszawy, Nowy Świat 7. m. 39. Prenumerata roczna 18 zł.

—o-§-o—

INFORMATOR GOSPODARCZY

„ESGE": 1) Może Pan bez wnoszenia podania wykupić patent IV. kategorji, bez względu na to, jaki patent Pan nabył na r. 1932. Decydująca jest tu wysokość obrotów. 2) Musiałby Pan wnieść podanie, w którem naturalnie powołałby się Pan na obrót dawnego przedsiębiorstwa z prośbą o zezwolenie na wykupienie patentu IV. kategorji.

„CZYTELNICZKA L.": Jeżeli ilość zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach pracowników nie przekracza trzech osób, licząc w tem właściciela oraz członków jego rodziny, pracujących w tych zakładach, wówczas przedsiębiorstwa te nie muszą wnosić podań o zezwolenie na nabycie świadectwa przemysłowego kategorji IV zamiast III.

P. S. FROEHLICH": 1) Jeżeli sprzedaż wyrobów tytoniowych prowadzona jest w drobnych rozmiarach przy przedsiębiorstwie handlowem w jednym i tym samym lokalu, wówczas w myśl okólnika Min. Skarbu z dnia 6. XII. br. nie musi Pan wykupywać oddzielnego świadectwa przemysłowego na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Wystarczy Panu zatem tylko jedno świadectwo przemysłowe tj. na piwiarnię. 2) Patent ten trzeba będzie wykupić, ale po znacznie zniżonej cenie. Okólnik w tej sprawie jeszcze się nie ukazał. Donosiliśmy o tem w dziale gospodarczym „N. Dz." Nr 351

„POSZKODOWANY": Stanowisko Z. U. P. U. jest rzeczywiście niezaczepialne. Może uda się Panu skargą sądową wyjaśnić w jakikolwiek sposób, że działał Pan w najlepszej wierze.

KOMUNIKATY.

DZIŚ, W SOBOTĘ:

Bnej-Sjon. (Uniw. Lud.) Dietla 107. Godz. 3 pop. referat p. dra D. Lazera. Przegląd aktualnych wydarzeń, o 4 pop referat p. M. Boruchowicza z literatury i sztuki.

„Jawneh", Sebastjana 30. Godz. 1.45 pop. referat „**Stronnictwo Państwa Żydowskiego**". 3.30 pop w lokalu Przedświt-Haszachar zebranie z referatem.

„Młode Wizo". 4 pop. plenarne zebranie z referatem p. I. Sterna „Świadomość narodowa a uczucie narodowe".

Akad. Org. Sjon. Socj. Dziś. 5 pop. referat tow. D. Gerichtera „Kwestja kobieca a socjalizm"

„Hitachdut", Sarego 7. 3 pop. referat tow. Gerichtera: „Powstanie wszechświata".

— **Betar, Wieliczka.** 1.30 pop. raport gniazda

„Brit Hacohar Menorah", Bocheńska 5. 3-cia pop. raport. Po raporcie o g. 3.15 referat Damma „Rewizjonizm w dobie obecnej".

Rada Partyjna Organizacji Sjonistycznej zwołana na 14 stycznia do Krakowa

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska postanowiła zwołać na dzień 14-go stycznia do Krakowa członków Rady Partyjnej na posiedzenie celem omówienia aktualnych zagadnień sjonistycznych.

Porządek dzienny posiedzenia Rady Partyjnej zostanie podany do wiadomości członkom Rady. W obradach Rady Partyjnej mają prawo uczestniczenia z głosem stanowczym członkowie Egzekutywy, Rady Centralnej i przez Konferencję Krajową ustanowieni członkowie Rady Partyjnej.

—o-O-o—

Do Komitetów Lokalnych Organizacji Sjonistycznej

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska zwraca się do wszystkich Towarzyszy z gorącym apelem o intenzywne zajęcie się akcją na „Kfar Usyszkin". W najbliższych dniach akcja winna być po należytem przeprowadzeniu zlikwidowana, a zebrane kwoty przesłane do Centrali K. K. L. w Krakowie.

Prosimy o odwrotne przesłanie kwestjonarjuszy załączonych do cyrkularza z dnia 20. 12. 1 p. 36/33 ze sprawozdaniem z dotychczasowej akcji na „Mifal Usyszkin"

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska w Krakowie.

Z org. Hitachdut (Ichud)

Do wszystkich Komitetów lokalnych S. P. P. Hitachdut, Buslija i Gordonja w Małopolsce Zach i Śląsku!

Z początkiem bież. miesiąca rozesłaliśmy do wszystkich Komitetów prowincjonalnych legitymacje partyjne na rok 1933/34, na podstawie których przeprowadzona zostanie rejestracja naszej partji w Małopolsce zach. i Śląsku.

Zwracamy uwagę wszystkich Komitetów Lokalnych by najdalej do dnia 5 stycznia odesłali gotówkę za sprzedane legitymacje, albowiem na podstawie ilości sprzedanych legitymacyj ustanowiona zostanie ilość delegatów.

Miejscowości, które do wyżej podanego terminu pieniędzy nie prześlą, nie będą mogły być reprezentowane na Konferencji krajowej, która się odbędzie z końcem stycznia.

Spełnijcie zatem do oznaczonego terminu Wasz obowiązek, byście mogli wziąść udział w Konferencji krajowej!

Za Egzekutywę: Dr. G. Terlo, Zwi Mandel, A. Wilk.

Z org. Haszomer Hadati

Miesiąc grudzień ogłosiła Komenda Naczelna „Haszomer Hadati", **miesiącem** intensyfikacji wszystkich gniazd. W tymże miesiącu wszystkie gniazda prowadziły ożywioną działalność propagandystyczną wśród religijnej młodzieży żydowskiej, wprowadzając ją do szeregów odrodzeniowego ruchu młodzieży religijno-chalucowej. Przez miesiąc ten gniazda znacznie się powiększyły liczebnie; zorganizowano też cały szereg nowych gniazd. Okazuje się bowiem, iż poza obozem sjonistycznym, stoją jeszcze setki młodzieży religijnej, która nie brała dotychczas udziału w ruchu odrodzeniowym Żydostwa. Młodzież ta chętnie się garnie do org. „Haszomer Hadati" i temu celowi był poświęcony miesiąc organizacyjny. Odbyły się liczne objazdy gniazd, wieczorynki, referaty i tp.

Z końcem tego miesiąca odbywa się w Wadowicach **Kolonia zimowa.**

W ciągu miesiąca stycznia odbędzie się w Warszawie **seminarjum dla instruktorów.** Seminarjum potrwa 4 tygodnie i będzie prowadzone przez wybitnych pedagogów i kierowników ruchu. W seminarjum wezmą udział kierownicy gniazd całej Polski.

Dn. 4 stycznia odbędzie się w Wadowicach zgrupowanie gniazd Bielska, Oświęcimia, Kalwarji, Wadowic, Chrzanowa, Jaworzna, Król. Huty, Krakowa, Sosnowca, Będzina, Dąbrowy. Adres Sekretarjatu Naczelnego: **Kraków, Kościuszki 19.**

W sprawie studjów na U. H.

„Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie" Warszawa, Grzybowska 26/28, tel. 5-22-01, podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że nakładem Towarzystwa ukazała się w języku polskim broszura pt. **„Informacje w sprawie studjów na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie"**, która zawiera wszelkie informacje dotyczące przebiegu studjów, wykładanych przedmiotów, warunków przyjęcia, formalności uzyskania certyfikatów na wjazd do Palestyny z tytułu studjów na Uniwersytecie Hebrajskim itd. Interesenci otrzymują broszurę za przesłaniem 30 gr w znaczkach pocztowych. Broszurę posiadają również oddziały Towarzystwa w Łodzi (Piramowicza 6) i we Lwowie (Plac Marjacki 4/1).

Towarzystwo przyjmuje i załatwia podania studentów i prowadzi korespondencję kandydatów z Uniwersytetem Hebrajskim w sprawie studjów, jedynie za zwrotem porta i drobnej opłaty kancelaryjnej.

Wszelkich dodatkowych informacyj udziela Sekretarz Generalny Towarzystwa, który przyjmuje interesentów codziennie z wyjątkiem piątków w godzinach 10—1 pop. po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Przeciwko rewizjonistycznej akcji petycyjnej

„Hajntige Najes" omawia zapowiedzianą przez Żabotyńskiego akcję petycyjną w obronie spraw żydowskich do Palestyny. Dziennik oświadcza, że sjonizm jest jakgdyby państwem, w którem rządy sprawuje egzekutywa. Obywatele mają prawo krytykować ją i zwalczać, a nawet obalić. Dopóki jednak pozostaje ona przy władzy, nie wolno wkraczać w jej kompetencje. Do tych kompetencyj należy wszelka akcja nazewnątrz, zwłaszcza zaś akcja na rzecz udostępnienia Palestyny dla Żydów musi być zjednoczona. Nie wchodząc w to, czy akcja Żabotyńskiego jest pożyteczna czy nie, oświadcza dziennik, że powinien on był zwrócić się z taką propozycją do najwyższych instancyj sjonistycznych. Tymczasem nie próbował nawet tego uczynić, nie zakomunikował nawet innym ugrupowaniom sjonistycznym o swych zamiarach, a przez to sam osłabił szanse swej akcji.

„Błękitna księga" rządu palestyńskiego

Jerozolima (ŻAT). Przed kilku dniami ukazała się „Błękitna Księga", publikacja rządu palestyńskiego, zawierająca informacje o Palestynie za rok 1932. Po dzień 30 czerwca 1932 zaludnienie Palestyny obliczane jest na — 1.052.872, licząc 19.558 przyrostu od czasu spisu ludności z listopada 1931. Przyrost ludności żydowskiej obliczany jest za ten okres na 6.167 (w tem 2.352 urodzeń), muzułmańskiej 11.474, zaś chrześcijańskiej — 1.717. Wszystkie dane Błękitnej Księgi są oczywiście przestarzałe i mają tylko wartość naukowo-statystyczną.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Żyd nie może osiągnąć „karjery" zamiatacza ulic we Lwowie

(Od naszego korespondenta lwowskiego).

Śmiaćby się chciało gdyby rzeczywistość nie była taką smutną...

Jeżeli ktoś chce być dziś zamiataczem ulic usuwać góry śniegu, zgarniać go łopatami i załadować do wielkich ciężarowych samochodów Miejskiego Zakładu Czyszczenia miasta aby potem go wrzucić do kanału Pełtwi — to mu nawet wysoka protekcja nie pomoże. Szerokie plecy, zdrowe, wypracowane ręce — też na nic się nie przydadzą. Żyd nie może obecnie osiągnąć tak „zaszczytnego" stanowiska. Czasy, kiedy żydowski robotnik mógł dopiąć karjery zamiatacza ulic we Lwowie, zda się minęły bezpowrotnie...

Niktby w to nie uwierzył, a jednak tak jest. Otóż przed kilku dniami zjawiła się w gmachu kahału dość znaczna grupa Żydów, wśród których znajdowali się kupcy, bezrobotni robotnicy, przymierający głodem rzemieślnicy. Delegacja ta udała się do prezesa Zarządu gminy wyznaniowej p. Wiktora Chajesa, który jest równocześnie wiceprezydentem miasta Lwowa. P. Chajes przyjął życzliwie delegację, która poprostu ze łzami w oczach prosiła go, aby jako wiceprezydent miasta postarał się o przyjęcie kikunastu urzędników w charakterze zmaiataczy śniegu.

Delegacja wskazała na straszne wprost warunki, w których reflektanci się znajdują. Poprostu przymierają głodem. Żony i dzieci ich marzną w domu. Jeden z delegatów zaznaczył przy tej sposobności, że ubiegłego roku Miejski Zakład Czyszczenia miasta przyjął w charakterze zamiataczy śniegu kilku studentów Żydów oraz sześciu czy też ośmiu bezrobotnych robotników żydowskich, o których się bardzo pochlebnie wyrażono. Dyrektor oświadczył, nawet, że praca tych kilku Żydów świeciła przykładem dla zamiataczy ulic innych narodowości.

P. Chajes, który dobrze zna stosunki panujące w instytucjach magistrackich, oświadczył delegatom, że prośba ich nie ma prawie żadnych szans powodzenia, wskazując na to, że przedsiębiorstwa miejskie starają się dzisiaj zatrudniać przedewszystkiem obrońców Lwowa. Delegacja wyraziła wprawdzie ostry protest przeciw rozwiązaniu w ten sposób kwestji bezrobocia na terenie naszego miasta, delegaci mogli jednak zrozumieć stanowisko Magistratu. Miasto ma przecież zobowiązania wobec tych ludzi, którzy krwawili w obronie Lwowa, dlatego też mają pierwszeństwo jeśli chodzi o pracę miejską.

Na szczęście znalazło się wśród delegacji kilku Żydów, którzy brali udział w walkach o polskość Lwowa. Tych p. prez. Chajes skierował do dyrekcji Miejskiego Zakładu Czyszczenia miasta, przyrzekając dołożyć wszelkich starań, aby przyjęto ich jako zamiataczy śniegu.

Istotnie wiceprezydent miasta zatelefonował w tej sprawie do Zakładu Czyszczenia miasta. Wynędzniali robotnicy, ongiś obrońcy Lwowa, uradowani promykiem szczęścia, jakie się im uśmiechnęło, udali się czemprędzej do dyrekcji Zakładu w nadziei, że natychmiast dostaną pracę, będą mogli zarobić na kawałek suchego chleba, na worek węgla. W wyobraźni tych nieszczęśliwców przesuwały się obrazy jak gdyby z tysiąca i jednej nocy. Widzieli się siedzących po całodziennej ciężkiej pracy podczas ostrego mrozu, wieczorem w ciepłej izdebce przy stole, z żonami i dziećmi, które smacznie spożywają razowy chleb, popijając gorącą czarną kawą...

Lecz ich marzenia prysnęły jakk bańka mydlana z chwilą, gdy tylko przestąpili próg Zakładu Czyszczenia miasta. Jakiś tam naczelnik, który przyznał, że p. wiceprezydent Chajes interwenjował w tej sprawie, uznając „zresztą", iż jako obrońcy Lwowa mają pierwszeństwo w uzyskaniu pracy miejskiej, ale „niestety" Zakład ma już za dużo... zamiataczy śniegu i nie może przyjąć nowych. Zrozpaczeni wskazali na to, że codziennie przyjmuje się nowych robotników nie-Żydów, którzy nie przelali krwi w obronie polskości miasta. Ale argumenty te jakoś nie trafiły do p. naczelnika, który przyrzekł im pracę na... następny sezon. Rozgoryczeni żydowscy bezrobotni jak przyszli, tak odeszli głodni.

Nie od rzeczy będzie przy tej sposobności wskazać jeszcze na inny fakt, który jest zresztą publiczną tajemnicą we Lwowie. Okazało się mianowicie, że wiceprezydent miasta. — Żyd, nie ma zbytniego wpływu w Magistracie. Panem życia i śmierci jest tutaj p. naczelnik odnośnego departamentu. Przeciw decyzji p. naczelnika niema żadnej apelacji. Oto wydarzył się onegdaj w tutejszym Magistracie taki wypadek: dwóch bezrobotnych Żydów, obarczonych licznem rodzeństwem, wniosło do Magistratu prośbę o udzielenie im zezwolenia na postawienie budki na placu Krakowskim, w której chcieli sprzedawać śledzie. Pan naczelnik odmówił im. Wiceprezydent Chajes interwenjował, aby udzielono koncesji tym dwom żydowskim rodzinom, składającym się z ośmiu przymierających głodem osób. P. Naczelnik zwlekał z załatwieniem sprawy. Reflektanci udali się do drugiego wiceprezydenta miasta p. Strońskiego posła z BBWR. Opowiedzieli mu, że pochodzą z okręgu wyborczego Bełz—Sokal, skąd p. Stroński otrzymał mnóstwo głosów żydowskich podczas wyborów sejmowych. W pośle Strońskim, który jak wiadomo, przed wyborami do ciał ustawodawczych oraz na Nowy Rok żydowski jeździ do cadyka bełzkiego, odezwał się obowiązek wobec swych żydowskich wyborców. Zadzwonił do p. naczelnika, ten jednak już w zanadrzu miał przygotowany powód, dla którego definitywnie odmówił prośbie żydowskich handlary.

Tak wyglądają wpływy pp. wiceprezydentów miasta, jeśli chodzi o sprawy żydowskie.

Emo.

Wstrząsająca eksmisja z domu starców i sierót żydowskich

Onegdaj wysłano na prowincję ostatnią grupę starców z „Domu starców" przy ul. Wolskiej w Warszawie.

Równocześnie z wysłaniem staruszek i starców żydowskich na prowincję, nastąpiło wypowiedzenie pracy całemu personelowi „Domu starców". Wszyscy bez wyjątku pracownicy instytucji otrzymali pisemne zawiadomienie o wymówieniu. Wśród pracowników zapanowało ogromne zaniepokojenie.

W schronisku przy ul. Wolskiej oprócz starców znajduje się też 450 sierót żydowskich. Onegdaj przybyła do schroniska komisja magistracka, której członkowie przystąpili do lustracji papierów sierót. W wyniku lustracji wszystkie półsieroty niezwłocznie odesłano do domu. W ten sposób wysiedlono kilkadziesiąt sierót. Należy stwierdzić, że matki lub ojcowie tych nieszczęsnych dzieci są ostatnimi nędzarzami i sami głodują, mieszkają zaś jako sublokatorzy w piwnicach, a częstokroć poprostu na schodach domów.

Sceny, które rozegrały się przed „Domem starców", były wstrząsające. Do lamentów i rozpaczliwych krzyków starców przyłączył się płacz 450 dzieci i sierót, które stały wystraszone i bezradne, nie wiedząc jaki czeka je los. Szczególnie wzruszające wrażenie robiło zachowanie się 30 dzieci upośledzonych umysłowo i niedorozwiniętych. Wśród wysłanych na prowincję starców znajdowało się też 32 obłożnie chorych, których wyniesiono na noszach. Transportem tych leżących starców zajął się „Czerwony Krzyż".

Wypadki odgrywające się w instytucji przy ul. Wolskiej poruszyły całe społeczeństwo żydowskie. Prasa apeluje, aby sprawą tą zainteresowali się żydowscy działacze społeczni i Zarząd Gminy Żydowskiej w Warszawie.

Skandal kahalny w Tarnobrzegu

Do wiadomości Prokuratury Państwa w Rzeszowie

Z Tarnobrzega pisze nasz korespondent:

Jak już w poprzedniej korespondencji podaliśmy, tutejsze bagno kahalne przybiera horendalne wprost rozmiary. Komisja wyborcza, przygotowująca nowe wybory, pominęła **230 wyborców**, co stanowi około **40 proc. wyborców** w ogólności. Na tak smutną odwagę nie zdobył się dotąd najgorszy nawet i najbardziej reakcyjny kahał. Nawet najbardziej łajdacka klika, licząca na zatwierdzenie swych bezprawnych czynności ze strony przełożonej władzy, nie zdobyła się dotąd na coś podobnego. Toteż pod wpływem powszechnego oburzenia wniesiono u nas przeciw bezwstydnej klice macherów wyborczych doniesienie karne z powodu znamion zbrodni z art. 118a kk. (wpływanie bezprawne na wynik głosowania przez sporządzenie listy wyborczej z pominięciem uprawnionych). Swoją bezczelność posunęli kahałcykowie do tego stopnia, że między innemi pominęli też obecnego, jeszcze urzędującego członka kahału dra Zimblera, należącego do opozycji. Dodajemy, że z niewiadomych dotąd powodów wniesione doniesienie karne przeciw niektórym członkom Komisji wyborczej za pośrednictwem Posterunku miejscowej Policji, nie dotarło jeszcze do właściwej Prokuratury w Rzeszowie.

Polityktierzy w Król. Hucie

Z Król. Huty piszą nam:

Przed kilku dniami urządziło Koło IX. LOPP. (Koło to składa się z obywateli żydowskich) w sali Magistratu odczyt p. instruktora Jaworskiego o obronie przeciwlotniczej, jakoteż o zadaniach LOPP. Zebranie miało się odbyć o godz. 8'30, a już o godz. 8-mej duża sala Magistratu była wypełniona publicznością, tak że musiano otworzyć galerię. Kiedy o oznaczonej godzinie przewodniczący p. mgr. Frankel zagaił zebranie i p. instruktor Jaworski chciał rozpocząć prelekcję, zerwała się na sali — ku największemu zdumieniu obecnych — burza, a mianowicie pp. prof. Józef Sprecher i dr. Norbert Jakobi, lekarz pochodzący z Rzeszowa, zaczęli robić awantury i atakować... gminę żydowską. Akurat na odczycie o obronie przeciwgazowej panowie ci uważali za stosowne załatwiać swoje porachunki partyjne z innemi ugrupowaniami żydowskiemi. Wskutek tych awantur, z powodu wrzawy, przewodniczący zmuszony był rozwiązać zebranie, a p. Jaworski odczytu swego nie wygłosił.

90 rodzin żydowskich pozbawionych egzystencji

Onegdaj z bazaru na Pradze pod Warszawą, usunięto 90 handlarzy żydowskich. Usunięcie handlarzy nastąpiło z powodu rzekomej ciasnoty, która może stać się niebezpieczna wrazie ewentualnego pożaru.

Wśród handlarzy, którzy w ten sposób pozbawieni zostali możności zarobkowania, zapanowała rozpacz. 90 rodzin żydowskich zostało bez środków do życia.

Małżonkowie mają razem lat 30...

Sensacją żydowskiej dzielnicy Warszawy był onegdaj ślub młodocianej pary, który odbył się przy ul. Nowolipki 32. 16-letni Srul Rosenberg, syn bardzo zamożnych rodziców, zawarł związek małżeński z 14-letnią Rachelą Silberblat, córką

ubogiego szewca.

Związek małżeński został zawarty pod przymusem ze strony rodziców panny młodej, która zwróciła się do jednego z rabinów i dzięki jego interwencji związek doszedł do skutku. Rodzina panny młodej oskarżyła Rosenberga o uwiedzenie Racheli. Ślub odbył się w bardzo ponurym nastroju, choć z zachowaniem wszelkich ceremonjałów, wymaganych przez rytuał.

Dokonał zamachu na ojca i brata

Potwornej zbrodni ojcobójstwa i bratobójstwa dokonał Tadeusz Augustyński, odbywający służbę wojskową, który przybył do Łodzi na święta. Przed służbą wojskową Augustyński wbrew woli rodziców swoich zaręczył się. Po przybyciu na święta dowiedział się o złych stosunkach, panujących między ojcem jego i bratem a narzeczoną.

Augustyński udał się do mieszkania rodziców i w czasie kłótni ranił ojca bagnetem w plecy, a brata w okolicę serca, poczem zbiegł. Obu rannych przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Za zbiegiem żandarmerja wojskowa wszczęła poszukiwania.

Adwokat bohaterem afery oszukańczej

Prokuratura przemyska prowadzi obecnie dochodzenia w sensacyjnej aferze oszukańczej, której „bohaterem“ jest adw. z pod Przemyśla. Tło sprawy jest następujące: w ostatnich dniach listopada br. pojawiło się w prasie drobne ogłoszenie, podpisane kryptonimem „Informator“, przyrzekające pośrednictwo w uzyskaniu posad nauczycielskich w państwowych szkołach powszechnych. W odpowiedzi na zgłoszenia otrzymali wszyscy reflektanci listy, w których „Informator“ występujący już jawnie jako dr. Alojzy Harasymow, adwokat w Dubiecku pod Przemyślem, przyrzekał wyrobienie posady nauczycielskiej, żądając wzamian za pośrednictwo kwoty 300 zł, płatnej w ratach miesięcznych. Pierwsza rata miała być płatna natychmiast, w kwocie 60 zł, reszta po uzyskaniu posady.

Sprawą zainteresował się kierownik przemyskiego wydziału śledczego komisarz PP dr. Weiss, który wszczął dochodzenia. W wyniku śledztwa prokuratura nakazała natychmiastowe aresztowanie dra Harasymowa. Aresztowany adwokat został odstawiony do więzienia sądu okręgowego w Przemyślu. Do wydziału śledczego w Przemyślu napływają w dalszym ciągu doniesienia przeciw dr. Harasymowi. Autorami doniesień są poszkodowani bezrobotni inteligenci z Warszawy, Częstochowy itd.

Kupili za 5 miljonów franków miedź zamiast złota

W tych dniach zostało w Warszawie zakończone śledztwo w niezwykłej aferze na tle sprzedaży miedzi zamiast złota. Szczegóły tej afery, mającej charakter międzynarodowy, są następujące: Swego czasu trzech jubilerów warszawskich wyjechało do Antwerpji w celu zakupienia brylantów. Interesy brylantowe nie zapowiadały się szczególnie. W tym czasie do jubilerów zgłosił się jakiś pośrednik i zaproponował kupno wielkiego skarbu sowieckiego. Pośrednik opowiedział że do portu zawinął okręt sowiecki, wiozący wykradziony z Rosji olbrzymi ładunek złota. Jubilerom pokazano próbki tego złota. Po długich targach zgodzili się oni zakupić ów transport złota za cenę 5 miljonów franków. Przy finalizowaniu transakcji przybyło pięciu osobników, z których jeden przebrany był za kapitana statku sowieckiego.

Oszuści zagrali sprytnie komedję pośpiechu i otumaniwszy jubilerów wyłudzili pieniądze, pozostawiając 10 dużych worków, w których zamiast złota — znaleziono miedź.

Jak się okazało, banda ta dokonała kilku podobnych oszustw w rozmaitych portach europejskich. Do bandy należało również kilku zbankrutowanych handlarzy brylantów z Antwerpji. Jeden z nich kupił sobie następnie wielki hotel na Jasnym Brzegu.

—o§o—

Pod znakiem odwilży...

Narciarski komunikat śniegowy T. K. N. i P. I. M.

Beskid Śląski. Odwilż, zachmurzenie silne. W punktach wyjściowych grubość pokrywy wynosi: Cieszyn 7, Wisła 26, Bielsko 10. W górach: Klimczok 50, Magóra 50, Barania Góra 43. Warunki narciarskie w dolinach niekorzystne, w górach dobre.

Beskid Mały. Odwilż, zachmurzenie średnie. W dolinach śnieg mokry, w górach zbity i szreń. W punktach wyjściowych: Kozy 15, Andrychów 10, Wadowice i Kalwarja 10, Sławce 10 cm. Warunki niekorzystne, w górach grubość pokładu: na Magórce 40, na Leskowcu 50 cm. Warunki narciarskie dobre.

Beskid Wysoki. Odwilż, zachmurzenie całkowite, śnieg w dolinach mokry, w górach szreń lub puch zsiadły. Grubość pokrywy: Węgierska Górka 10, Rajcza 10, Sól 14, Zwardoń 25, Maków 8, Jeleśnia 12, Hucisko 11, Sucha 7, Osielec 13, Zawoja 24 cm. W górach: Pilsko 75, Babia Góra 50 cm. Warunki narciarskie w górach dobre.

Beskid Wyspowy, Gorce i Pieniny. Odwilż, zachmurzenie słabe. Pokrywa śnieżna (w dolinach lodoszreń w górach puch zsiadły): Rabka 30, Mszana Dolna 15, Dobra 8, Limanowa 30, Kasina Wielka 25, Sieniawa 24 cm. W górach: Wielki Luboń 58, Stare Wierchy 40, Turbacz 55 cm. W Pieninach: Czorsztyn, Szczawnica, Sromowce grubość pokładu wynosi 10 do 15 w górach 25 cm. Warunki narciarskie w dolinach niekorzystne, w górach dosyć dobre.

Podhale i Tatry. Odwilż, zachmurzenie całkowite, śnieg mokry. Grubość śnieżnego wynosi: w Poroninie 18, w Bukowinie 35, w Zakopanem — Regle 34, w górach: Chochołowska 40 Kalatówki 22, Łysa Polana 27, Roztoka 20, Hala Gąsienicowa 48, Morskie Oko 110 cm. Warunki narciarskie uległy pogorszeniu, jedynie w górach dobre.

Beskid Sądecki. Odwilż, zachmurzenie silne, śnieg mokry. W punktach wyjściowych: Stary Sącz 5, Piwniczna 6, Żegiestów 17, Muszyna 20, Krynica 23 cm. Na Jaworzynie 70 cm. (gips przewiany). Warunki narciarskie w punktach wyjściowych niekorzystne, w górach dobre.

Beskid Niski, zachmurzenie średnie. Śnieg mokry i szreń. Grubość pokładu: Grybów 8, Gorlice 15, Iwonicz 15, Wysowa 24, Dukla 20, Jaśliska 30, Wisłok 23.

Pozostałe dzielnice Polski: Warunki narciarskie dosyć korzystne posiada północno-wschodnia część Polski, szczególnie Bracławszczyzna około 20 cm śniegu. W okolicach Wilna 10 cm, Lwowa 40 cm., Warszawy 12 cm, Krakowa 4, w Górach Świętokrzyskich 15 cm, na Pomorzu 5 cm.

Uwagi ogólne: W ubiegłym tygodniu nastąpiło podniesienie się temperatury i odwilż. Panowała pogoda z rzadkiemi lokalnemi opadami śnieżnemi. Obecnie w Karpatach temperatura waha się od 0 st. do +3 st. w Beskidach Zachodnich, od 0 st. do —6 st. w Beskidach Wschodnich. Zachmurzenie średnie, lub słabe, wiatry słabe. Miąższość pokrywy śnieżnej i jej jakość jest zmienna, naogół w górach oraz w Beskidach Wschodnich warunki narciarskie dosyć dobre, natomiast w dolinach i w punktach wyjściowych Beskidów Zachodnich warunki niekorzystne. W Beskidach Zachodnich spodziewany jest opad śnieżny.

—

25-lecie straszliwego trzęsienia ziemi w Messynie

W godzinach popołudniowych dnia 28 grudnia 1908 nadeszły pierwsze wiadomości o trzęsieniu ziemi, jakie miało miejsce w Kalabrji i rozszerzyło się na Sycylję. Sejsmografy wskazywały na to, że trzęsienie zaczęło się o 6.23 nad ranem, po czterech minutach osiągnęło swoje maximum i po godzinie zupełnie się skończyło. Katastrofa trwała więc tylko jedną godzinę, a pochłonęła tyle ofiar, jak najkrwawsza bitwa w historji świata. Z początku mówiono o tysiącu ofiar, a wiadomości te uważano za przesadnie pesymistyczne. W Rzymie donosiła nawet prasa, że najwyżej zginęło pod czas trzęsienia ziemi 20 osób. Nie można było wówczas uzyskać autentycznych wiadomości, ponieważ komunikacja telefoniczna i telegraficzna postała przerwana. Okazało się atoli, że pesymiści piszący o tysiącach ofiar, byli jeszcze optymistami, zginęło bowiem około 200 tysięcy ludzi.

Inferno Dantego zostało przewyższone przez rzeczywistość, dowiedziano się bowiem, że drugie po Palermo największe miasto sycylijskie padło ofiarą katastrofy, że olbrzymie hekatomby w ludziach pochłonęło też morze, które olbrzymiemi falami zalało nieszczęśliwe miasto. Dwie trzecie Messyny zniknęło z powierzchni ziemi, a w uratowanych jeszcze ulicach szalał pożar. Ludzie gnani obłędem pędzili do morza, które pospieszyło wzburzonemi falami im naprzeciw. A na falach borykły się ze śmiercią małe łupiny okrętowe, które wyruszyły z pomocą. Z więzień musiało wypuścić złodziarzy, którzy szukali w momencie tak straszliwej katastrofy łupów i zdobyczy — jednem słowem, wszystkie złowrogie żywioły przysięgły się przeciwko nieszczęśliwemu miastu.

Przerażenie ogarnęło świat cały. Ze wszystkich stron spieszono z pomocą. Neapol, który z własnego doświadczenia znał grozę trzęsienia ziemi, — wszak żyje w sąsiedztwie Wezuwjusza — przemienił się w jeden wielki szpital. Wzruszające szczegóły opowiada nam Axel Munthe, który jako młody lekarz przeżył katastrofę messyńską w Neapolu. Zdawało się, że Messyna nigdy nie odbuduje się z powrotem. A jednak odbudowała się i liczy obecnie nawet przeszło 200,000 mieszkańców.

A w Messynie na wzgórzu, wznoszącem się ponad morzem istnieje najbardziej chyba malowniczy cmentarz na świecie, który na pierwszy rzut oka robi wrażenie oszałamiającego ogrodu podzwrotnikowego. Przez cały rok kwitną tam róże, palmy zaś rozkwitają w styczniu. A u stóp tych palm spoczywa snem wiecznym 83,000 ludzi, którzy zginęli w Messynie, — reszta zaś spoczęła w Neapolu i w innych miejscowościach sycylijskich.

—

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

PRZED OBNIŻKĄ CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO? Onegdaj odbyła się konferencja między przedstawicielami Magistratu m. Bielska w osobach p. komisarza rządowego, dra Przybyły i dyrektora państwowej szkoły przemysłowej, inż. Stonawskiego, a dyrekcja elektrowni bielskiej w sprawie obniżki cen prądu elektrycznego. Na wysunięte żądanie 10-procentowej obniżki cen, o wstecznem działaniu od dnia 1 listopada br., dyrekcja elektrowni się nie zgodziła, oświadczyła natomiast gotowość obniżki cen o 5 procent. Przedstawiciele Magistratu przyjęli tę ofertę, lecz tylko jako prowizorjum.

DZIŚ ODCZYT DRA RUFEISENA. Odczyt tow. dra Rufeisena z Mor. Ostrawy, wiceprezesa A. C. i prezesa organizacji sjońskiej w Czechosłowacji, odbędzie się dziś w sobotę o 8'30 wiecz. w sali Gminy Żyd. Temat: „Struktura organizacji sjońskiej“.

WIGILJA POSTERUNKOWEGO. W noc wigilijną około godz. 23-ej do posterunkowego policji, pełniącego swą służbę na Wzgórzu w Bielsku, przystąpiło dwóch panów, wręczając mu po złożeniu życzeń świątecznych podarunek w postaci wina i słodyczy. Piękny to objaw ustosunkowania się publiczności do policji.

TEATR MIEJSKI W BIELSKU. Dziś o 20-tej „Bal w hotelu Savoy“, operetka Abrahama.

W KINACH: Apollo: „12 krzeseł“ (Vlasta Burian, Adolf Dymsza, Zula Pogorzelska) — Miejskie Biała: „Zdobyć cię muszę“ (Jan Kiepura). Miejskie Bielsko: „Testament dra Mabuse“.

—o§o—

Z GŁOGOWA.

Z inicjatywy org. Akiba odbył się u nas uroczysty wieczór makkabeuszowski, połączony z referatami tow. E. Duckera i F. Strengerówny z Rzeszowa.

Tak karzą w Chinach niewiernych małżonków



Przykry jest w Chinach los niewiernego małżonka, który przyłapany zostanie na gorącym uczynku. Według starodawnych obyczajów wymierza mu się publicznie karę chłosty

Wystawa „Nasze mieszkanie“

Kraków, 30 grudnia

Dnia 20 grudnia b. r. o godzinie 6-tej wieczorem otworzył imieniem Zarządu Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej w Krakowie p. Dr. Ludwik Merz — jeden z organizatorów Ligi — wystawę

NASZE MIESZKANIE

przy ul. Rajskiej 12.

W przemówieniu swem podniósł niezwykle trudne warunki, w których ze względu na ciężką sytuację gospodarczą, zarówno wystawcy, jak i organizatorzy wystawy pracowali.

Mówca zaznaczył, że jeśli wystawa mimo tych trudności tak doskonale wypadła, to jest to w szczególności zasługą niestrudzonej pracy pp. Prof. Inż. Wierzchowskiego, który w roku bieżącym objął kierownictwo artystyczne i techniczne tej wystawy, oraz Dra Spitzera, który od początku istnienia Ligi prowadzi jako dyrektor administrację tejże.

I rzeczywiście przyznać trzeba, że te dwa momenty, na które mówca przy otwarciu wystawy zwrócił uwagę, są w dzisiejszym czasie problemami niełatwemi do przebrnięcia. — Właściciele przedsiębiorstw uginają się pod ciężarem trudności finansowych i jeśli zdobyli się na to, ażeby zająć po kilka stoisk, to jest to wyczyn, który ze stanowiska gospodarczego należy bezwarunkowo podkreślić. Jako wyraz dobrej woli i wielkich wysiłków ludzi, którzy pragną iść naprzód, mimo trudności, które piętrzą się przed nimi.

Można także jeszcze jedno podnieść, a mianowicie niezwykle wysoki poziom artystyczny całej wystawy.

Zarówno rozplanowanie, systematyczne ujęcie całości, jak i ugrupowanie w obrębie poszczególnych stoisk przedstawia się doskonale. Wprowadzono zupełnie nowe ujęcie konstrukcyjne, które umożliwia skoncentrowanie uwagi na poszczególnych stoiskach. Brak przeładowania pojedynczych stoisk jest niezwykle dodatnią cechą charakterystyczną tej wystawy.

Przechodząc z kolei do eksponatów, należy stwierdzić niezwykle podniesienie się ogólnego poziomu wytworów.

Jeśli chodzi o

meble,

to wytwórcy krakowscy mają już zdawna ustaloną opinję.

W tym roku daje się zauważyć pewne uspokojenie form modernistycznych które w latach ubiegłych nieco raziły. Natomiast wytwórcy zwracają obecnie więcej uwagi na dobór barw w kombinacjach drzewnych oraz niezwykle wysoką jakość wewnętrznego wykonania. — I tak obok surowców krajowych, widzimy egzotyczne gatunki drzewa importowanego, służące do uszlachetnienia naszej produkcji rodzimej, a więc orzech włoski, kaukazki, australijski, różę indyjską, kanadyjską brzózę paloną i tak rzadkie już dzisiaj cedry libanońskie. — Wśród eksponatów znajduje się cały szereg garniturów całkiem pierwszorzędnych, które mogłyby bez obawy konkurować z meblami zagranicznemi. Niektóre bardzo pomysłowej i praktycznej konstrukcji — nawet patentowane — nadają się doskonale do obecnych mieszkań, ograniczonych w powierzchni pokoi. Pod względem treści znajdujemy najrozmaitsze kombinacje, a więc: pokój, w którym znajduje się do wysuwania na noc tapczan na 2 osoby, a służący w dzień jako pokój mieszkalny, bibljoteka, w której znajdują się specjalne pomieszczenia na lekką zastawę stołową, oraz na drobne części garderoby, będącą równocześnie szafą kredensową, jak i garderobianą. Obok tego jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, saloniki i t. d.

Prócz modnych urządzeń znajduje się także na wystawie jeden oryginalny pokój antyczny.

Duży poziom poprawy należy zanotować

w dywanach

robionych systemem smyrneńskim w kraju.

I tutaj daje się zauważyć znaczne uspokojenie barw, co powoduje pewną solidność wyglądu i upodabnia jeszcze bardziej dywany te do wschodnich.

Dywan polski ma już swoją tradycję przejętą w wyzwolonej Polsce przez poważne firmy w Województwie Krakowskiem i Śląskiem. Obraz rozwoju tej tak ważnej gałęzi wytwórczości mamy na obecnej wystawie. Znane firmy krakowskie i ośrodka śląskiego wystawiły przepiękne dywany własnego wyrobu. — Nie ustępują one w niczem dawnym dywanom wschodnim. — Dzięki doborowi materjałów i sposobom barwienia potrafiły one osiągnąć nadzwyczajne rezultaty i uzyskać bardzo obszerny rynek zbytu nietylko w kraju, lecz i zagranicą, gdzie skutecznie konkurują z nowoczesnemi dywanami perskiemi, które nawet przewyższają jakością, a co najważniejsze trwałością barwików, dzięki udoskonalonym metodom barwikarskim. — Dywan polski ma więc przed sobą wielką przyszłość, a to przez możność wyrugowania dywanów perskich i rozmaitych wyrobów krajów sąsiadujących, które swoją tandetą zalewały nasz rynek.

Także wystawione

kilimy

przedstawiają się bardzo ładnie. — Do niedawna przemysł kilimkarski w Polsce traktowany był jako domowy i nie mógł należycie się rozwijać z powodu braku środków finansowych. — Obecnie posiadamy w Polsce pewną ilość poważniejszych wytwórców, a głównym ośrodkiem tego przemysłu jest Województwo Krakowskie. — Wytwórnie te oparte są na silniejszych podstawach finansowych, współpracują one z artystami-malarzami polskimi, wykorzystując ich wzory w swojej produkcji.

W wystawionych kilimach spotykamy niektóre pod względem rysunku i barwy, jak i pod względem techniki tkackiej pierwszorzędne i niezwykle umiejętnie przystosowane do przeznaczenia kilimów na podłogę, ścianę i sofę. — Ponieważ kilimy operują w dużej mierze barwami jasnemi — przeto stanowią bardzo interesujące uzupełnienie mebli jaśniejszych, a ożywienie pokoju ciemniejszego.

Wystawa „Nasze Mieszkanie“ daje nam przegląd

porcelany

nietylko pięknej we formie i sposobie dekorowania, ale co najważniejsze, bardzo taniej. Oprócz porcelany stołowej znajdują się piękne wyroby galanterji porcelanowej, nieustępującej zupełnie co do wykonania najlepszym wyrobom zagranicznym.

Szkło,

które widzimy na wystawie, wykazuje wszelkie zalety nowoczesnego kierunku. Najczęściej bez szlifu, bez ozdób, wabi szlachetną linją i pięknemi barwami.

Bielizna

skromna i wykwintna, stołowa i sypialna, roboty ręczne, firanki, lampy, wreszcie srebra i obrazy dopełniają całości.

Miejskie Zakłady elektryczne i gazowe

wystawiły w roku bieżącym najnowsze urządzenia gospodarcze, oraz pięknie urządzoną łazienkę, która konieczną jest w każdem kulturalnem mieszkaniu.

Jak z wyjaśnień kierowników tych 2-ch działów wynika, zastosowanie obu tych środków opałowych w gospodarstwie domowem posiada nietylko tę wielką zaletę, że jest tanie, ale przedewszystkiem także umożliwia utrzymanie kuchni w wielkiej czystości, czego tak pragną wszystkie nasze gospodynie.

W szczególności bardzo ciekawe są zbiorniki elektryczne, ogrzewające wodę tanim prądem nocnym dla zużytkowania tej wody w ciągu dnia.

Wszystkie eksponaty cechuje umiarkowana cena, dostosowana do dzisiejszych warunków gospodarczych.

We wszystkich działach ustąpił niepotrzebny luksus solidności i wykwintnemu smakowi.

Ogólną uwagę zwiedzających zwracają

afisze konkursowe

uczniów Działu Grafiki w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych, którzy pracują pod kierunkiem p. Prof. Uziembły. Afisze te odznaczają się bardzo wysokim poziomem artystycznym i technicznym.

Reasumując wszystko powyższe, można będzie powiedzieć, że takiej wystawy dotychczas w Krakowie nie mieliśmy.

Jakkolwiek czasy są ciężkie, to jednak stwierdzić należy, że można stworzyć rzecz ładną przy dobrej woli.

Należy wyrazić życzenie, aby wysiłki te nie zostały bez rezultatu i aby Instytucja, łącząca tak umiejętnie piękne z pożytecznem, wystawy takie jaknajczęściej urządzała, a frekwencja publiczności jest zapewniona.

* * *

Wstęp na wystawę **50 gr.** dla młodzieży i wojskowych **20 gr.**

Historja rozgrywa się w hotelach...

Genewa, w grudniu

Zima pod postacią jesieni, jak przystało na gościa, zjawiającego się nad pięknym Lemanem, zawitała do Genewy. Mróz i śnieg usadowiły się wyżej, wysoko na szczytach i zboczach Alp; tutaj w mieście, panuje szaruga, błoto, wiatr dmie złośliwie i niegościnnie. To też pusto na bulwarach genewskich na quai, gdzie się rozsiadły w długim rzędzie historyczne już dzisiaj hotele: de Bergues, de Russie, Beau Rivage, dela Paix.

W hotelach genewskich, od chwili gdy ulokowała się w Genewie Liga Narodów, kształtowała się, rodziła się historja. Na Quai Wilson, w hotelu les Nations, gdzie się odbywały sesje ogólne Ligi, rozstrzygały się formalnie i oficjalnie kwestje wagi światowej. De facto jednak nie w oficjalnym lokalu Ligi, lecz w numerach hotelowych, w apartamentach zajmowanych przez ministrów, mężów stanu, decydowano podczas poufnych konferencyj o tem, co jak, kiedy i komu...

W hotelu de la Paix na Quai Montblanc, znajduje się czerwony salon. Tutaj, w tym salonie, oświadczył prezes komisji rozbrojeniowej Arthur Henderson, iż Niemcy występują z Ligi Narodów. Obecni byli przy tem: Paul Boncour, Norman Davis, John Simon, Edward Benesz, de Soragna. Tu, w tym salonie czerwonym, odbył się „pogrzeb Ligi". Następnego ranka boy hotelowy zadał sobie trud policzenia niedopałków papierosów: było ich 499!

W hotelu de la Paix gdzie stale zamieszkiwał czerwony salon Henderson, gośćmi ligowymi byli Turcy, Bułgarzy, Australijczycy, Irlandczycy, południowi Amerykanie, oraz Austrjacy. Tutaj zatrzymywali się kanclerze austrjaccy: ks. Seipel, Schober, Buresch, Ramek. Ks. Seipel mieszkał w małym pokoiku na trzeciem piętrze. Wstawał o 5-tej rano. Ale nawet królowie i książęta nie zajmowali w Genewie wielkich, wspaniałych apartamentów. Król Iraku, Feisal, zamieszkiwał niewielki apartament, składający się z sypialni, saloniku i kąpielowego. Jego apartament zajmował w międzyczasie minister Italji, Grandi, później Paderewski.

W hotelu „Les Bergues", bardziej nowocześnie urządzonym, dominowali zawsze Francuzi, aczkolwiek przebywali tu również delegaci Danji, Hiszpanji, Rumunji, Italji, Polski, Belgji. Francję reprezentowali w „Les Bergues": Paul Boncour, Tardieu i Herriot. Mieszkali zawsze w jednym i tym samym pokoju. Najwięcej życia i ruchu wnosi ze sobą przybycie do hotelu ministra Titulescu. Bagaż jego można porównać tylko z bagażem jakiegoś maharadży: ilość kufrów i waliz — potworna. Wozi on ze sobą całą swoją garderobę; między innemi słynną kolekcję 120 koszul jedwabnych. Legendarne też są wśród służby hotelowej jego napiwki, przewyższają one swoją wysokością nawet napiwki przedwojenne rosyjskich magnatów.

Prawdziwy luksus i zbytek roztaczają tylko przyjezdni maharadżowie indyjscy. Maharadża Kapurthala np. zajmuje dla siebie odrazu całe piętro hotelowe, a następnie wykupuje połowę zapasów towarów ze sklepów genewskich. Jego pasją jest kupowanie wszystkiego, co zobaczy i co mu się spodoba.

Hotelem-przytuliskiem artystów jest hotel Beau-Rivage. Tutaj mieszkali Douglas Fairbanks i Mary Pickford, tutaj też mieli swoje locum: Elżbieta Bergner, Yvetta Guilbert, a swojego czasu Sara Bernhard, Ryszard Wagner, słowem — tradycja. (Pap.)

—o§o—



SOBOTA, 30 GRUDNIA.

Kraków (312,8) 7—8 Audycja poranna, 11,40 Przegląd prasy 11,56 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Płyty. — o 12,30 Dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne, 15,25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,40 Płyty, 15,55 Kronika harcerska, 16 Audycja dla chorych, 16,40 Kurs średni jęz. francuskiego, 16,55 Koncert solistów: M. Trampczyńska (c. alt), J. Oziminski (skrz.), 17,50 „Na czasie", 18 „Józef Mehoffer — w 40-lecie jego pracy artystycznej" — dr. A. Schröder, 18,20 Koncert chóru Dana, 19,05 „Co słychać na świecie?" w opr. dr. J. Reguły, 19,20 Rozmaitości, 19,25 Recytacje wierszy świątecznych, 19,40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, 20 Koncert muzyki lekkiej, dyr. Nawrot, J. Brochwiczówna (piosenki), L. Urstein (akomp.), 21 Skrzynka pocztowo techniczna w opr. W. Frenkla, 21,20 Koncert muzyki polskiej pośw. utworom J. Zarembskiego, w wyk. J. Turczyńskiego, 22 Muzyka taneczna, 23 Komunikat meteorologiczny i policyjny, 23,05 „Kukułka wileńska".

* * *

Warszawa (1411,8) 7—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—24 p. Kraków.

* * *

Katowice (408,7) 7—16,55 p. Kraków, 16,55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,20 p. Kraków, 17,50 Porady radjotechniczne, 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 Feljeton morski St. Jarka, wygł. T. Maciejko, 19,25—21 p. Kraków, 21 Płyty, 21,20—24 p. Kraków.

* * *

Lwów (380,7) 7—15,40 p. Kraków, 15,40 L. Rappel (12-letni pianista), 15,55 Chwilka L. O. P. P., 16—17,50 p. Kraków, 17,50 Kącik Polskiego Tow. Krajozn. 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Feljeton teatralny p. I. Wieniewskiej, 19,15 Rozmaitości, 19,25—24 p. Kraków.

* * *

Wiedeń (517,2) 12 Koncert Ork. Symf., dyr. Holzer, 13,10 Muzyka popularna, 15,35 Słuchowisko sylwestrowe dla młodzieży, 16,25 Koncert chóru, 19 Koncert popularny, 20,05 „Miłość i nienawiść u Verdiego", koncert R. Merker (sopr.), Pataky (tenor), Schipper (baryt.), 22 Koncert solistów.

* * *

Londyn (355,9) 16 Muzyka organowa, 21 Koncert 22 Współczesna muzyka kameralna, wyk. L. Różycki (fort.), T. Makuszina (sopr.), kwartet smyczkowy Grillera, 23,30 Muzyka taneczna.

* * *

Rzym (441,2) 12,30 Radjokwintet, 19,30 Pieśni i arje, 20,50 Opera.

—o§o—

ANKIETA NOWOROCZNA.

Kierownictwo techniczne Rozgłośni krakowskiej prosi radjosłuchaczy z okolic Krakowa (nie z samego Krakowa), którzy odbierają audycje krakowskie na detektor albo jedno- lampowy aparat, aby zechcieli kartką korespondencyjną donieść Rozgłośni, jak Kraków odbierają i jakim aparatem: detektorem, czy jedno- lampowym.

W ankiecie tej chodzi o zebranie dat, których ustalenie leży w interesie właścicieli odbiorników detektorowych oraz jedno- lampowych. Spisy abonentów jakie posiadają urzędy pocztowe, nie wystarczają, bo obejmują ogół radjoabonentów, nie rozróżniając między detektorowiczami, a posiadaczami kilku- lampowych aparatów, dlatego kierownictwo techniczne zwraca się wprost do radjosłuchaczy i wyraża nadzieję, że nikt nie uchyli się, we własnym interesie od odpowiedzi kartką korespondencyjną pod adresem Rozgłośni krakowskiej.

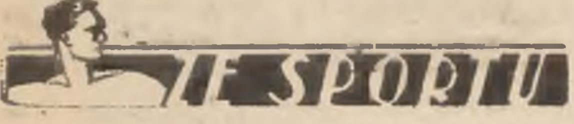
—o§o—

W SPRAWIE ANTENY.

W tych dniach ukazała się w licznych dziennikach notatka, że nowa stacja w Poznaniu posiada pierwszą w Polsce antenę pionową.

Nie jest to ścisła informacja. Pierwszą w Polsce antenę pionową otrzymał Kraków przed 4-ma laty, z chwilą zmiany pierwotnej fali krakowskiej na falę krótszą 312,8 m. Pierwotnie miał Kraków antenę poziomą, rozpiętą między dwoma masztami. Przed 4-ma laty w związku z przebudową aparatury, antena została zawieszona pionowo.

Stacja poznańska natomiast jest pierwszą w Polsce, która otrzymała izolowany maszt, użyty jako antena.



PIERWSZY KROK BOKSERSKI W KRAKOWIE

Popularne te zawody bokserskie dla początkujących pięściarzy stowarzyszonych i niestowarzyszonych odbędą się w dniach 6 i 7 stycznia 1934 r.

Walczyć mogą wszyscy amatorzy boksu, powyżej lat 16, którzy jeszcze nie walczyli na ringu, względnie w poprzednich pierwszych krokach nie zajęli 1-go miejsca.

Dla zwycięzcy I-go kroku bokserskiego przeznaczył K. O. Z. B. nagrody. Wpisy za wpłatą 50 groszy przyjmuje do dnia 3 stycznia 1934 r. sekretarjat KOZB, ul. Piłsudskiego 1.

KOLARZE CZECHOSŁOWACCY MAJĄ STARTOWAĆ W WYŚCIGU KRAKÓW—LWÓW.

Jedyną gałęzią sportu, w której dotąd nie nastąpiło zbliżenie polsko- czeskie jest kolarstwo. Ale i na tem polu w najbliższym roku nastąpi nawiązanie ściślejszych stosunków — Czesi zamierzają obsadzić polskie imprezy szosowe: Lwów—Kraków i Bieg dookoła Polski, a zapraszają Polaków na międzynarodowe zawody torowe dla Pardubic i na największy wyścig szosowy Czechosłowacji Praga—Karlove Vary (Karlsbad)—Praga.

NAJBLIŻSZE MIĘDZYPAŃSTWOWE MECZE PIŁKARSKIE.

W najbliższym czasie odbędą się następujące spotkania międzypaństwowe:

14-go stycznia Niemcy—Węgry, 19-go Rumunja—Turcja, 21. Belgja—Francja, 27, Rumunja—Grecja.

Luty 10. Anglja—Szkocja. 11. Austrja—Italja, Węgry—Bułgarja, 18 Paryż—Praga.

Marzec 11. Francja—Szwajcarja, Belgja—Holandja, Hiszpanja—Portugalja, Niemcy—Luxemburg, 18. Hiszpanja—Portugalja, 25 Austrja—Szwajcarja, Czechosłowacja—Francja, Rumunja—Czechosłowacja.

CIEKAWA REFORMA W SZEŚCIODNIÓWKACH KOLARSKICH.

Ciekawą reformę w sześciodniowych kolarskich biegach zaprowadza Niem. Zw. Kolarski. W myśl tej reformy w każdym dniu godziny od 6 rano do 12 w południe będą wolne. W czasie tych godzin zawodnicy będą mogli wypoczywać. Pozatem — nowy regulamin przepisuje: wszyscy zawodnicy w okresie sześciodniówki będą otrzymywać jednakowe wyżywienie, jednakowy zwrot dziennej „djety" i kosztów podróży.

Wdowa po multimiljonerze i bokser

Prasa nowojorska poświęca dużo miejsca małżeństwu pani Dick z bokserem Fiermontem. Bo pani Dick nie jest sobie taką zwykłą panią Dick, lecz pierwszym jej mężem był multimiljoner John Jakób Astor, który zginął podczas katastrofy „Titanica" w roku 1912. Młoda wdowa przez cztery lata opłakiwała swego męża, ale potem wyszła za mąż już za zwykłego śmiertelnika niejakiego p. Dicka, wnosząc w małżeństwo grube miljony odziedziczone po pierwszym mężu.

Ale to małżeństwo nie było szczęśliwe, a po kilku latach pani Dick postanowiła się rozwieść i w tym celu wyjechała do miejscowości Reno, gdzie jak wiadomo bardzo łatwo można dostać rozwód. Tam przypadkowo poznała młodego, 26-letniego boksera włoskiego Fiermnte'a, który również przyjechał do Remo, by uzyskać rozwód ze swą żoną. Pani Dick, primo voto Astor, zakochała się na zabój w pięknym bokserze i nie zważając, że jest od niego starszą o 16 lat; chciała koniecznie po uzyskaniu rozwodu z p. Dickiem, wyjść za niego, po raz trzeci, za mąż. Zaprotestowała przeciwko temu mezaljansowi przedewszystkiem rodzina Astor, która zalicza jeszcze panią Dick do swych członków, a do protestu rodziny Astor przyłączyli się też rodzice samej pan Dick. Zakochana kobieta wpadła wtenczas na pomysł, by zaangażować młodego boksera jako nauczyciela gimnastyki dla swych dzieci, chcąc mieć kochanego człowieka ciągle obok siebie. Gdy opór rodziców nie osłabł, popełniła pani Dick zamach samobójczy, który nieudolnie zamaskowano tragicznym wypadkiem automobilowym i dzięki temu wreszcie postawiła na swojem, a onegdaj odbył się w sanatorjum, dokąd ją przewieziono, jej ślub z bokserem.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 23	GRUDZIEN 30 SOBOTA 12 Tewet 5694	Zachód słońca 15 m. 20

T. O. Z.
Wykłady popularne o zdrowiu

Dziś, w sobotę, 30 grudnia odbędzie się w Sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, przy ul. Grodzkiej l. 43 wykład dra O. Herschdörfera, pt. „Jak chronić się przed chorobami płucnemi?".

Początek punkt. o godz. 7 wiecz. Wstęp 20 gr.

Ze Spółdzielczego Banku Kredytowego

Spółdzielczy Bank Kredytowy w Krakowie. Stradom 13, komunikuje:

Zarząd i Rada Nadzorcza Banku postanowili na ostatniem wspólnem posiedzeniu:

a) celem uczczenia zasług prezesa Dyrekcji p. Abrahama Nussbauma zaproponować Walnemu Zgromadzeniu wypłatę kwoty zł. 400 — z zysku bilansowego na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego celem uzupełnienia wpisu prezesa Abrahama Nussbauma do Złotej Księgi (z zysku za rok 1931 otrzymał już Fundusz Narodowy na ten cel kwotę zł. 500),

b) z utworzonego już w roku ubiegłym funduszu stypendyjnego dla ucznia lub absolwenta szkół, utrzymywanych przez Towarzystwo Żydowskiej Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie wypłacić stypendjum w kwocie zł. 150 do dyspozycji Prezydjum wymienionego Towarzystwa.

Gdzie można wykupywać świadectwa przemysłowe na rok 1934?

Dla udogodnienia kupiectwu przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1934, Izba Skarbowa w Krakowie zezwoliła Krakowskiemu Stowarzyszeniu Kupców, ul. Grodzka 43 na przyjmowanie wpłat na świadectwa przemysłowe na rok 1934.

Świadectwa przemysłowe będzie zatem można nabyć również w Stowarzyszeniu Kupców codziennie między 7 a 9 wiecz. do 30 bm. Sekretarjat udziela wszelkich wyjaśnień i informacyj w związku z wykupywaniem patentów.

Kupcy z Podgórza będą mogli wykupywać patenty w Ekspozyturze Krak. Stow. Kupców, Podgórze, Rynek 13 (w podwórzu) między godz. 7 a 9 wiecz.

Pasażer z rozbitą głową na dachu wagonu

(rg) W dniu wczorajszym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na dachu wagonu jednego z pociągów, które przejeżdżają przez Skawinę. Po przyjeździe pociągu na stację zauważono, iż na dachu wagonu leży mężczyzna z pokrwawioną głową.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy stwierdzono, iż jest to 20-letni Leon Bochenek z Bobowy, k. Olkusza. Bochenek wybrał się w podróż „na gapę" i ulokował się na dachu wagonu kolejowego. Gdy przejeżdżał pod mostem kolejowym, Bochenek uderzył głową o wiązanie mostu i został skontuzjonowany. Przewieziono go do szpitala w Krakowie.

Zamach samobójczy — echem procesu sądowego

(rg) W dniu wczorajszym donosiliśmy o procesie, jaki toczył się w sądzie krakowskim, a który był epilogiem głośnej afery na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wyrok w procesie tym zrobił takie wrażenie na jednym z zasądzonych, drze Schmalzbachu, że ubiegłej nocy onegdajszej targnął się on na życie. W celach samobójczych zastrzyknął sobie większą dawkę morfiny. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Przyczyna pożaru w garbarni została ustalona

(rg) W dniu wczorajszym ukończone zostały dochodzenia w sprawie przyczyny pożaru w garbarni na Zabłociu. Pożar, który miał miejsce w piątek 22 bm., zniszczył część budynku fabrycznego i wyrządził szkodę w wysokości około 200.000 zł.

Jak wykazały dochodzenia, prowadzone przez prokuratora dr. Boryczkę, ogień powstał według wszelkiego prawdopodobieństwa od iskry motoru **elektrycznego, który** znajdował się w suszarni, **mieszczącej się pod dachem budynku** fabrycznego.

Przedmioty znajdujące się w suszarni były podatnym materjałem i, zająwszy się od iskry, spowodowały szybkie rozszerzenie się ognia.

Epilog włamania do mieszkania jubilera krakowskiego

(rg) W lipcu br. dokonano włamania do mieszkania p. Cjankiewicza, właściciela składu jubilerskiego przy ul. Sławkowskiej. Złodzieje obłowili się suto, ponieważ zabrali różne przedmioty wartościowe, na ogólną sumę kilku tysięcy złotych.

W wyniku dochodzeń policyjnych już następnego dnia aresztowano niejaką Michalinę Boniakowską, która usiłowała w Kasie Oszczędności zastawić pierścionek, pochodzący z kradzieży u p. Cjankiewicza. W toku dalszych dochodzeń został również aresztowany niejaki Leon Muniak, który zastawił u szwagra swego ubranie, skradzione u p. Cjankiewicza.

Wczoraj zasiedli oboje na ławie oskarżonych przed sędzią dr. Janickim. Po przeprowadzonej rozprawie Muniak został uwolniony od oskarżenia o kradzież, został jednak zasądzony za paserstwo na 6 miesięcy więzienia. Na sześć miesięcy więzienia została również zasądzona Boniakowska.

Oskarżał prokurator dr. Garbaczyński. Bronił adw. dr. Milan Markowicz.

Straszny wypadek we wsi podkrakowskiej

(rg) Straszny wypadek zdarzył się onegdaj we wsi Czernichów, pod Krakowem. Mianowicie zajęty tam przy kieracie Antoni Tomczyk (lat 18) w pewnym momencie wpadł pod koło i doznał złamania kości uda i podudzia.

Tomczyka przewieziono w ciężkim stanie do szpitala w Krakowie, gdzie zmarł w dniu wczorajszym.

Dzień Pogotowia Ratunkowego

Kraków posiada swą chlubę — ma instytucję z której dumnym być może. — ma zespół ludzi poświęcających się, którzy godnie i wysoko dzierżą sztandar samarytański.

Instytucją tą jest Pogotowie Ratunkowe, które w blisko półwiekowej dobroczynnej swej działalności okryło się zasłużoną chwałą i zdobyło niezwykłą popularność i rozgłos w całej Polsce, jako najstarsze na naszych ziemiach, na którem iunne nowo-powstające wzorowały się i wzorują się.

Na zew wzywający ratunku — do miejsca katastrofy, śmierci, rozpaczy i smutku z zawrotną szybkością dążą samitarki Pogotowia, zbawczą niosąc pomoc starcom i dzieciom, możnym i ubogim, o każdej porze dnia i nocy.

Iluż to nieszczęśliwych, którzy na sobie samych lub swych najbliższych doznali zbawiennych skutków działalności Towarzystwa Ratunkowego wspomina ze łzami w oczach dobrodziejstwo pierwszej pomocy Pogotowia.

Raz w roku, w dniu 31 grudnia Pogotowie Ratunkowe apeluje do mieszkańców Krakowa o pomoc finansową.

Dziś, w dobie powszechnego materjalizmu, nikt oczywiście nie widzi, czy też nie chce widzieć ciężkiego położenia tej najpotrzebniejszej instytucji naszego grodu.

Doroczna tradycyjna zbiórka sylwestrowa na cele Pogotowia przynosi zawsze tak małą sumę w stosunku do ogromnej pracy i dobrodziejstw, zdziałanych przez Towarzystwo Ratunkowe, iż doprawdy wstyd to przynosi naszemu miastu!

Apelujemy więc bardzo gorąco do wszystkich, do tych, co już korzystali kiedyś z usług Pogotowia Ratunkowego, do tych, którzy mogą korzystać, do sympatyków, jak również i do tych obojętnych, którzy w leniwej sytości, spokojnie przypatrują się nikłym datkom, aby w dniu 31 grudnia pospieszyli z wydatną pomocą tej najpotrzebniejszej humanitarnej instytucji naszego miasta.

—o-g-o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Kalwaryjska 27.

— **Z ZRZESZENIA ŻYDOWSKICH ARTYSTÓW MALARZY I RZEŹBIARZY.** Dziś, w sobotę, o 6 w. nadzwyczajne walne zgromadzenie. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu z działalności za rok 1933. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wniosek o udzielenie absolutorjum zarządowi. Akcja stworzenia Muzeum Żydowskiego w Krakowie. Zebranie odbędzie się w Żyd. Domu Akadem., Przemyska 3. Zarząd zaprasza na zebranie wszystkich członków wspierających, honorowych i sympatyków Zrzeszenia.

— **WYSTAWY ZBIOROWE W SALONIE WYSTAWOWYM ZRZESZENIA.** Wystawy zbiorowe członków Zrzeszenia, pp. Czaja Goldhubera, Feratera, Nadla, Sperlinżanki, Schinagla, Schwanenfelda i Waldmana cieszą się wciąż nieprzerwanem powodzeniem i żywem zainteresowaniem społeczeństwa krakowskiego, czego dowodem jest także wielka ilość sprzedanych eksponatów. Wystawy te potrwają jeszcze tylko kilka dni, ze względu na to, iż mają być przeniesione do Warszawy, na zaproszenie tamtejszego Towarzystwa Krzewienia Sztuk Pięknych. Wystawy otwarte codziennie bez przerwy od godz. 11-tej do godz. 4-tej popoł. Wstęp wraz z obszernym katalogiem 50 gr.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Komisja Hachszary przy Centrali Ezry Chalucowej donosi, że wyszkolone w zawodzie bieliźniarskim i krawieckim chalucot z kibucu „Młode Wizo" przyjmują do szycia w kibucu lub po domach. Zamówienia przyjmuje sekretarjat Centrali Ezry w godz. urz. od 8'30 do 2-giej i od 5'30 do 7'30 przy ul. Mikołajskiej 9, I. p. nr. telef. 182-53.

— **NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO** ofiarowali w dalszym ciągu: Senat Akademicki Uniw. Jag. zł 1000, dr. Maurycy Holzer zł 600, Zrzesz. Prac. Państw. Banku Rolnego zł 250, Grono Naucz. gimn. I. im. Nowodworskiego zł 100, inż. Zygmunt Regenstreif zł 100, dr Alfred Beck zł 100, dr. Stanisław Alberti starosta w Białej za znaczki propagandowe zł 100, dr. M. Podwińscy zł 50, Krak. Tow. Miłośników Historji Medycyny zł 50. Starostwo powiatowe w Krakowie za znaczki propagandowe zł 30.40, dr. Sabina Jeleńska- Macieszyna zł 20. Hirsch Grosbard zł 20, Markowicz Leinkram za znaczki propagandowe zł 20, dr. Nelly Nucci zł 10, Z. Grodzińscy zł 10, Helena Szkocka zł 10, Wanda Abtułowiczowa zł 10, Stanisław Czechowicz zł 5. Złóż choćiażby najskromniejszy datek na Nr. PKO. 400.100 lub w administracjach krakowskiej prasy. Sekretarjat Komitetu mieści się przy Wydz. IV. Zarz. miasta. Tel. 111-92.

— **KURSY ZAWODOWE.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przem. Przemysłowego zawiadamia, że zapisy na kursy: ob

sługi maszyn parowych, drogowy (bud. i konserwacji nawierzchni dróg), budowlany (dla prac. przem. budowl.), rękawiczniczy (wyr. ręk. ręczn. skórk.), przyjmuje się do 10 stycznia 1934 r. Nauka na kursie radjotechnicznym (bud. apar. radjoodb.) rozpocznie się w dniu 9 stycznia o godz. 18 tej w gmachu Akad. Górniczej, Zakład Fizyki, al. Mickiewicza 30. Informacje i zgłoszenia w dyrekcji Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9, w godz. od 8—2.

— „WRAŻENIA Z ROSJI“. We czwartek 4-go stycznia 1934, wygłoszą w sali Starego Teatru w Krakowie odczyt na temat wrażeń odniesionych podczas podróży po Rosji Sowieckiej znany publicysta dr. Zygmunt Nowakowski, b. dyrektor Teatru Miejskiego, dr Stefan Komornicki doc. U. J. i Kazimierz Witkiewicz kustosz biblioteki Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie. Wszyscy prelegenci wygłoszą pod bezpośrednim wrażeniem odbytej podróży prelekcje na temat teatru, sztuki, kultury i życia społecznego w Z. S. R. R. Cały dochód przeznaczony na fundusz budowy Muzeum Narodowego w Krakowie. Odczyt odbędzie się staraniem Komitetu Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie. Bilety wstępu w cenie zł 2, 1.50 i na galerję zł. 1 do nabycia w kasie Starego Teatru.

— CENY NA TARGU w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane 1 litr 18—20 zł, śmietanka 50—60 gr, śmietana 1—1.20 zł, ser zwyczajny 1 kg. 80—1 zł, masło deser. 3.40—3.60 zł, zwycz. 3.20—3.60 zł, jaja św. szt. 12—13 gr, ziemniaki 1 kg. 8—10 gr, buraki ćw. 14—15 gr, marchew 10—15 gr, pietruszka 20—25 gr, cebula 15—20 gr, seler 25—30 gr, kury szt. 2—3.50 zł, kaczka 2.50—3.50 zł, gęś żywa 4—6 zł, bita 3.50—5 zł, indyk i indyczka 5—12 zł, zając w skórce 2.80—3 zł, jabłka komp. 1 kg. 40—70 zł, stoł. 1—1.40 zł, gruszki komp. 80—1 zł, karp żywy 2.20—2.40 zł, szczupak 3—3.50 zł, brzana i leszcz 3—3.50 zł, wiślane drobne i średnie 1.20—1.50 zł.

— USIŁOWAŁA OTRUĆ SIĘ DENATURATEM. Wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Warszawską l. 14 do Odachowskiej Stanisławy (lat 28), służącej, która w celu samobójczym wypiła większą ilość spirytusu skażonego. Lekarz pogotowia przewiózł chorą do szpitala św. Łazarza, skąd po przepłukaniu żołądka pozostawiono ją opiece domowej. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia domowe.

— NAGŁY ZGON. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Dajwór 5, gdzie zmarła służąca Marja Sobełak (lat 26). Ponieważ zachodzi prawdopodobieństwo, iż Sobełakówna popełniła samobójstwo, zawiadomiono władze sądowo-lekarskie.

— WILCZUR SZUKA PANA. Bocheń Józef, robotnik, zam. przy ul. Pod Fortem L 6 zgłosił, że przytrzymał zabłąkanego psa, rasy wilczur, bez marki rejestracyjnej i bez obroży. Pod powyższym adresem wspomniany pies jest do odebrania.

— ZAMIAST KWIATÓW na grób bł. p. Hanki Mendelbaumównej składam zł. 10 na Zakład sierót im. Rockowej, Kraków, Dietla 64.
109kr Inż. I. Muszyński.

Wielka mowa Roosevelta o pokoju światowym

Londyn, 29. 12. (PAT). Wczoraj wieczór na bankiecie wydanym przez fundację imienia Prezydenta Wilsona w Waszyngtonie wygłosił wielką mowę, poświęconą sprawie pokoju, prezydent Roosevelt.

Zdaniem mówcy altruistyczny i wysoce idealistyczny program pokojowy, jaki miał na myśli prezydent Wilson, nie został zrealizowany tak, jak sobie wyobrażał zmarły prezydent.

Nadmierny wzrost dążeń nacjonalistycznych wśród rozmaitych narodów zamiast zbliżyć — jak tego pragnął Wilson — oddalił Amerykę od współpracy międzynarodowej. Dzisiaj jednak w obliczu poważnej sytuacji międzynarodowej Ameryka więcej i bardziej otwarcie współpracuje z Ligą Narodów, niż kiedykolwiek przedtem.

Liga narodów stała się obecnie podporą w strukturze pokoju wszechświatowego.

Nie jesteśmy członkami Ligi — mówił Roosevelt — i nie zamierzamy do niej wstąpić, ale współ-pracujemy z Ligą w każdej kwestji, która nie jest ściśle polityczna, a która w oczywisty sposób wyobraża poglądy i dobrą wolę narodów w odróżnieniu od poglądów i korzyści przywódców politycznych i klas uprzywilejowanych lub ich imperjalistycznych celów.

Ludność świata, w 90-ciu procentach jest zadowolona ze swych granic terytorialnych i gotowa ograniczyć swe zbrojenia, jeśli każdy naród tego dokona.

Pokój światowy zagrożony jest przez pozostałych 10 proc. co do których istnieje obawa, że pójdą one za swymi przywódcami, domagającymi się ekspansji terytorialnej kosztem sąsiadów i nie chcącymi ograniczyć zbrojeń lub wstrzymać zbrojenia się nawet gdyby wszyscy inni zgodzili się na nie napadanie wzajemne i ograniczenie zbrojeń. Gdyby te 10 proc mogły być przekonane przez owe 90 proc., aby myślały samodzielnie i nie dały prowadzić się na pasku, to na świecie zapanowałby prawdziwy pokój.

Na zakończenie Roosevelt wysunął następujące 3 zalecenia dla osiągnięcia pokoju światowego:

1) Niechaj każdy naród zgodzi się w określe kilku lat stopniowo usunąć wszystkie broń ofensywną, będącą w jego posiadaniu i nie wytwarzać dodatkowej. Nie zabezpiecza to jeszcze żadnego narodu od napadu, o ile nie zostanie przyznane mu prawo zabezpieczenia własnych granic trwałemi fortyfikacjami i o ile nie będzie wprowadzona stała inspekcja międzynarodowa dla przekonania się, że sąsiedzi nie wytwarzają i nie utrzymują zbrojeń w dziale wojny ofensywnej.

2) Niechaj każdy naród złoży deklarację, że żaden z nich nie pozwoli swoim siłom obronnym przekroczyć granicy swego kraju i przejść na terytorjum drugiego. Wykroczenie przeciwko temu zobowiązaniu byłoby traktowane przez ludzkość, jako napaść i dlatego musiałoby wywołać potępienie całej ludzkości.

3) Oczywiste jest, że żaden pokój powszechny nie będzie miał wartości, o ile nie przystąpią do niego wszystkie bez wyjątku państwa drogą uroczystego zobowiązania. Gdyby więc takie porozumienie zostało przyjęte przez olbrzymią większość państw z tem, że wejdzie ono w życie tylko wtedy, gdy zostanie podpisane przez wszystkich, wówczas byłoby stosunkowo łatwo ustalić, które państwa chcą podkreślić swą przynależność do grona mniejszości wciąż jeszcze wierzącej w siłę miecza dla celów inwazji i atakowania swych sąsiadów.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29. 12. 1933 **Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

Akcje bankowe: Bank Hipoteczny 25.

Akcje przemysłowe: Siersza górnicza 10, Chybie 22.

Papiery procentowe: 5-proc. l. z. dolarowe B. Hipotecznego dol. 60 za 100, 4-proc. l. z. B. Hipotecznego 37, 4 i pół proc. l. z. B. Hipotecznego 42, 4 i pół proc. l. z. B. Małopolskiego 42, 4-proc. Pożyczka m. Krakowa 40.

Zebranie giełdowe ostatnie w b. roku przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie silniejsze. Ruch żywszy. Bank Polski w placu u 82.25. Chodorów 100, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 49, 3-proc. Poż. budowlana 39.25. A 4-proc. Prem. poż. inwestycyjna 101.25 jednakowoż bez transakcyj. Notowano akcje B. Hipotecznego, Siersze Górniczą, Chybie i 5-proc. dolarowe l. z. B. Hipotecznego po kursach ustalonych bez zasadniczych zmian. Reszta papierów bez zainteresowania. Obroty na ogół większe.

Na pozagiełdzu sytuacja podobna. Obroty większe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie w dalszym ciągu niepewne. Zaofiarowanie materiału dostateczne przy stosunkowo niewielkiem zainteresowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.65—5.70, czeki bankowo 5.66—5.72. Bank Polski płacił za dolara 5.63—5.65. Z innych walut: Funt szterling 29—29.25. Frank szwajcarski 172—172.50. Marka niemiecka gotówka 211—212, wypłata 212—212.50.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 29. 12. 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 21.65—21.85, biała stand. 21.25—21.50, targowa stand. 20.75—21, żyto dworskie stand. 14.90—15.15, targowe stand. 14.75—14.90, owies dworski stand. 12.25—12.50, targ. stand. 11.50—11.75, jęczmień dworski 14—16, targowy 13.25—14, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 42—43, grysikowa 38—39, 45-proc. 37—38, 60-proc. poznańska 32—33, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65-proc. 24—24.25, II gat. sitkowa 17—18, razowa 19.50—20, po 65 proc. sitkowa 12—13, mąka żytnia okr. Poznań I gat. 0—65-proc. 24—21.25. Tendencja spokojna, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 12. Kursy zamknięcia. **Akcje:** Bank Polski 83.50, 83.25. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 39.60, 4-proc. inwestycyjna 103.75, 5-proc. konwersyjna 53, 6-proc. dolarowa 57—57.38, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 50, 7-proc. stabilizacyjna 56.63—57.13, 10-proc. kolejowa 100. Tendencja mocna. Listy zastawne BGK 94, 7-proc. l. z. BGK 83.25, 8-proc. l. z. Bku Roln. 94, 7-proc. l. z. Bku Roln. 83.25.

Dewizy: Belgja 123.65, Holandja 357.75, Londyn 29.10, 29.08, Nowy Jork czek 5.73, Nowy Jork kabel 5.74, Oslo 146.40, Paryż 34.85 i pół, Praga 26.42, Sztokholm 150.20, Włochy 46.65, Szwajcarja 172.20, Berlin w obrotach prywatnych 212.50. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszaw. 29. 12. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.69—5.70 przy tendencji utrzymanej z odcieniem mocniejszym.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia, 29. 12. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 11.75, 30 ton 11.65 otręby żytnie 55 ton 9, i trzy czw., Ceny orjentacyjne: pszenica 17 i trzy czw. do 18 i jedna czw. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 29. 12. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.24, Londyn 16.91, Nowy Jork 3.32, Bruksela 71.80, Berlin 123.27 i pół, Wiedeń oficjalny 72.80, Wiedeń noty 58, Praga 15.35, Warszawa 58 i pół, Bukareszt 3.05. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 28. 12. Otwarcie: Dillonowska nienotowana. Stabilizacyjna 86.625, Dolarowa 59.25, Warszawska 51.75, Śląska 51.75. Zamknięcie: Dillonowska 67.50. Stabilizacyjna nienotowana. Dolarowa 59.75, Warszawska nienotowana, Śląska 52.50. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 28. 12. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 37.18—37.07, Londyn kabel 5.09 1/4—5.07 7/8, Paryż 6.09 1/2—6.08, Zurych 30.10—30.05, Rzym 8.17—8.14, Amsterdam 62.55—62.33. Tendencja dla dewiz słabsza.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 83.75, w Paryżu fr. fr. 1350, w Zurychu dol. 56. Tendencja nadal mocna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 29. 12. Cynk dost. natychm. 14 7/8, termin. 15, cyna natychm. 227 3/4—227 7/8, termin. 227 7/8—228, Banka 232, Straits 232 1/4, ołów natychm. 11 1/4, termin. 11 5/16, miedź natychm. 32 1/2—32 3/8, termin. 32 11/16—32 3/4, Elektrolit 36—36 1/2.

Wróże i jasnowidze z przed 2000 lat

Korzystanie z usług wróżbiarzy było w starożytności równie modne jak dzisiaj: przed udaniem się w podróż, przed powzięciem jakiejś ważnej decyzji uważano za niezbędne zasięgnąć porady wróżbiarzy. Ale że konkurencja i wówczas była duża, więc nic dziwnego, że jasnowidze uciekali się do pomocy reklamy. Największą propagandę reklamową uprawiała wyrocznia delficka: podczas rozkopywania ruin świątyni Serapisa pod Memfis odnaleziono kilka tablic kamiennych z napisami. Na jednej z nich odcyfrowano następującą reklamę: „Wyjaśniam i tłomaczę sny! cieszę się protekcją bogów, przynoszę szczęście, **jestem wróżbiarzem z Krety“.**

Z OSTATNIEJ CHWILI

Premjer rumuński Duka zamordowany!

Sprawcą zamachu — student rumuński

Bukareszt, 29. 12. (PAT). DZIŚ O GODZ. 9.30 WIECZÓR PREZES RADY MINISTRÓW DUCA PADŁ OFIARĄ ZAMACHU.

Napastnik, student Mikołaj Constantinescu strzelił do premjera cztery razy z rewolweru, trafiając w głowę.

Premjer padł martwy na miejscu.

Zamach miał miejsce w Sinaia. Sprawca zamachu, oddawszy cztery strzały do premjera, rzucił granat, raniąc dra Costinescu, byłego burmistrza Bukaresztu.

Constantinescu — jak wykazały dochodzenia — miał trzech wspólników.

Na życzenie króla zwłoki premjera przewiezio- no do pałacu królewskiego w Sinaia.

Minister oświaty Angelescu jako najstarszy z ministrów został telegraficznie wezwany do Sinaia. Prawdopodobnie będzie mu powierzona misja objęcia stanowiska premjera.

Expose Litwinowa o sowieckiej polityce zagranicznej

Moskwa, 29. 12. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu CKW ZSRR **wystąpił z wielkiem expose komisarz Litwinow.**

Na wstępie mówca scharakteryzował następ epoki jako **zmierzch powojennego pacyfizmu powrót do metod przedwojennej dyplomacji. Mówca ostro zaatakował Niemcy, mówiąc o dojściu do władz nowych partyj, wyznających ideologję nienawiści i wojny pomiędzy rasami, wyznaniami i narodami oraz wychowujących w tym duchu młodzież.** Ugrupowania te działają pod hasłem walki z marksizmem, ale w pierwszym rzędzie dążą **do rewizji traktatów i aneksyj terytorjów nawet takich, o których traktaty nie mówią.**

Komisarz Litwinow z całym naciskiem podkreślił **pokojowe tendencje polityki sowieckiej,** twierdząc, że wojna utrudniłaby ZSRR rozbudowę gospodarczą. Zaznaczył przytem, że **dla Związku Sowieckiego stanowiłaby groźbę wszelka wojna, rozpoczęta nawet zdala od jego granic.** To też ZSSR rozszerza system paktów nieagresji, które łączą go obecnie ze wszystkimi sąsiadami z wyjątkiem Chin, Japonji oraz Włochami i Francją, a także zawarł konwencję określającą pojęcie napastnika ze wszystkimi sąsiadami oraz państwami Małej Ententy. **ZSRR nie zrzeka się wykorzystania wszelkich istniejących lub mogących powstać organizacyj międzynarodowych, jeśli mogą lub będą mogły liczyć na to, że będą one służyć sprawie pokoju.**

Przechodząc do stosunków z poszczególnemi państwami Litwinow szczególnie dodatnio scharakteryzował **stosunki między ZSRR a Stanami Zjednoczonemi, Francją, Włochami, Turcją i Polską.**

Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił Litwinow Polsce. Stosunkom z najbliższymi sąsiadami, a zwłaszcza największemu z nich, Polsce, poświęcamy, **rzecz prosta, najwięcej uwagi** — mówił komisarz Litwinow. **Możemy tu skonstatować poważny postęp.** Zawarcie paktu nieagresji i konwencji, określającej pojęcie napastnika wpłynęło na **wzmożenie wzajemnego zaufania i wzajemnego zrozumienia.** Polityka perturbacji w Europie, która nastąpiła w ubiegłym roku stworzyła wspólnotę **interesów, wynikających ze wspólnego niebezpieczeństwa i wspólnych trosk. Jeżeli Polska i my nie zdawaliśmy sobie sprawy ze wspólnoty tych trosk, to podpowiedzieli nam to ich sprawcy. Wspólne troski i wspólne niebezpieczeństwo** są najlepszym cementem, będącym spójnią między **państwami. Szczególnie raduje nas przełom, który dostrzegliśmy w stosunku polskiego społeczeństwa do ZSRR, świadczący o tem, że szerokie koła społeczeństwa polskiego stopniowo dochodzą do przekonania, żywionego przez nas oddawna, że pomiędzy ZSRR a Polską jaknajściślejsza współpraca jest całkowicie możliwa i powinna nastąpić** i że niema żadnych objektywnych przyczyn, stojących na przeszkodzie rozwojowi tej współpracy. **Z powyższego przekonania wyrasta potrzeba zbliżenia kulturalnego** i rok ubiegły był świadkiem objawów tego zbliżenia.

W momencie, gdy Litwinow mówił o Ameryce, Francji, Turcji i Polsce na sali obrad odezwały się oklaski.

POSAD POSZUKUJĄ

ASYSTENTKA fa... zdolna, poszuku... dy. — Zgłosz... pod „Skromne warunki“ do Adm. „N. Dziennika“. 4729kr

FOTOGRAF Samodzielny retuszer operator laborant, z długoletnią praktyką zagraniczną — poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia pod „K. B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1232z

BYŁY kupiec z branży tekst... galanteryjnej poszukuje... stwa lub kierownictwa... szenia pod „Fach... do Adm. „N... Dziennika“.

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ od zaraz KUCHARKI Żydówki z dobremi świadectwami. Wiadomość: Plac Kossa ka 3, I. piętro.

STENOTYPISTKI poszukuje się. Wymagana znajomość stenografji polskiej i niemieckiej, oraz język francuski. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Natychmiast“ do Adm. „N. Dziennika“ 3363g

AGENT z branży kapeluszniczej poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Referencje“. 3362g

RÓŻNE

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 83, telef. 147-39.

ARTYKUŁY sportu zimowego przyjmie do komisowej sprzedaży dobrze zaprowadzony handel przy głównej ulicy w Krakowie. Zgłoszenia pod „Sport“ Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, ... 8. 4796kr

„FEMINA“ Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego L. 92, m. 1 — (tramwaj 2-ka) wykonuje jako specjalność czapeczki dziecięce oraz swetry, rękawiczki, szale dla sportu, według najnowszych modeli. Haft ręczny i maszynowy. Szycie bielizny, pyjam, bluzek ... t. p. — Lekcje trykotarstwa ręcznego i tkanin. 2220z





Dyrekcja szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, zawiadamia, że otwiera dnia 4 stycznia

3-mies. kurs gorsecìarstwa

Wpisy i informacje od dnia 2 stycznia, od godz. 11—1 przedpołudniem. Telefon 158-21.

RABKA

Znany pierwszorzędny pensjonat

„EWA“

nowoczesny komfort — centralne ogrzewanie we wszystkich pokojach — elita towarzystwa — znakomite tereny narciarskie przy pensjonacie.

ENRYK LÓŻ, RABKA. TELEFON 34.



Maszyny do pisania

klasyczne, wszelkie systemy, reperacje, tanio

Maxlöwenstein

...

3-mies. kurs kroju i szycia

wykwintnej bielizny damskiej dla Pań, umiejących szyć, otwiera szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły od 2 stycznia między godz. 11—1 przedpołudniem. Telefon 158-21.

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia „HERMES“, Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356kr

3 UBIKACJE w suterynach na składy zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Jasne“. 3357g

PIERWSZORZĘDNY LOKAL HANDLOWY I. piętro: duża hala biurowa, 2 pokoje z przynależnościami, oraz magazyn podręczny. Parter: hala składowa i specjalne piwnice betonowane, z instalacją elektryczną, z urządzeniem lub bez, okazyjnie do wynajęcia w dzielnicy handlowej Krakowa. — Oferty pod „Wygodny lokal“ do Administracji „N. Dziennika“. 8856g

SPRZEDAŻ

DYWANY, KILIMY ... bez ... jedynie w firmie „Dywan“, Kraków. Podgórze Kingi 9. — Szewska 4 Naprawa, czyszczenie — strzyżenie, prostowanie.

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż.

ŁÓŻECZKA dziecięce inne: Petzenbaum, Kraków, Rynek główny 12, Pasaż. 4594kr

KUPNO

KUPIĘ łóżeczko używane w dobrym stanie. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Łóżeczko“. 4724kr

NAUKA I WYCHOWANIE

AKADEMIK, rutynowana siła, udziela lekcyj z zakresu szkół powszechnych i średnich. Specjalność: matematyka, łacina, niemieckie Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „WO“. 3346op

PRZEDSZKOLE z językiem hebrajskim i rytmoplastyką Fanki Brückenstein przy ul. Legionów 12/2. Popołudniu kurs RYTMOPLASTYKI i MUZYKI dla starszych. — CENY BARDZO NISKIE

WĘGIEL „JAWORZNO“

najekonomiczniejszy dla opału domowego i przemysłu

JAWORZNICKIE KOM. KOPALNIE WĘGLA S. A.

Sprzedaż hurtowna:

Kraków, ul. Krupnicza L. 5. — Telef. 178-10 i 101-97

Adres telegraficzny: Jaworznickie Kopalnie, Kraków.

Składy detaliczne w Krakowie:

Składy „Jaworzno“, ulica Pawia L. 5.

A. Gross i Syn, ulica Pawia L. 7.

Żegluga Polska S. A. Rynek Gł. L. 19.

We Lwowie: Spółdz. „Jawor“, ulica Zadwórzańska L. 25. Telefon 61-61.

W Warszawie: „Devon“ składy węgla, ul. Srebrna L. 1. Telefon 769-37 i 309-48

W większych miastach miejscowi zastępcy. 4692kr

ZIEMIA dla narodu żydowskiego
Keren Kajemet l'Israel

PIEKARNIĘ dobrze prosperującą oddam zaraz, ewentualnie przyjmę fachowego spólnika z gotówką: Kraków, Bożego Ciała 10, Ackerman. 4861g

LEKARZ, dobry praktyk, sjonista, osiedli się na Górnym Śląsku lub w większej miejscowości Zachodniej Małopolski. W razie osiedlenia się wynagrodzę. Wiadomość pod „Wynagrodzenie“ do Adm. „N. Dziennika“.

MATRYMONJALNE

MĘŻCZYZNA w średnich latach, z ugruntowanym bytem, najchętniej dobry rzemieślnik, religijny, — poszukiwany dla przystojnej panny, lat 28, z dobrego domu, z posagiem około 1500 dol. Szadchen niewykluczony. — Zgłoszenia pod „Szlachetny“ do Adm. „N. Dziennika“. 8359g

ZDROJOWISKA

RABKA. „Porębianka“ siedem dni mieszkanie z utrzymaniem 35—50 zł. 4731kr

NARCIARZE!

KOWANIEC. — Willa „Krakowianka“ — poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Ceny ni... skie. — Kowaniec 83. 1684r

STUDENTKA IV-go r. filoz., rutynowana siła, poszukuje lekcji z zakresu szkół średnich lub ludowych, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Specjalność: polskie, łacina i fizyka. Ewentualnie objęłaby zajęcie na całe popołudnie. — Daje zupełną gwarancję. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Rutynowana siła“. 3354op

Reklama dźwignią handlu

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartał. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6·20 „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6·60 „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10·00 „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych. 1 strona 1·25. — Tekst 1·— Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20 Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca Za spółka Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Mosen. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.